Nr. 72. Sobota, 28 Marca 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 29 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Daniela Rodicha de Berlinenkampf, ze Lwowa do Kołomyi.

P. Namiestnik zamianował asystenta weterynaryjnego, Stanisława Soleckiego w Husiatynie, weterynarzem powiatowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 marca.

Z komisyi budżetowej Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Izby posłów, w dalszym ciągu dyskusyi nad budżetem „szkół wyższych i centralnego Zarządu Ministerstwa oświaty“, przemawiali pp. Szramek i Klofacz, domagając się założenia czeskiego Uniwersytetu w Bernie. P. Klofacz nadto wniósł rezolucyę z żądaniem otwarcia tego Uniwersytetu już z rokiem 1909.

Po przemowie p. Wolfa obrady przerwano.

Gdy posiedzenie otwarte zostało na nowo, wykazywał p. Stanek (czeski agrar.) w dłuższej mowie konieczność wyekwipowania istniejących wyższych zakładów naukowych, zwłaszcza czeskiej Politechniki w Bernie.

P. Zitnik (słowen. kleryk.) występował za większem uwzględnieniem języka słoweńskiego w szkołach średnich, uzasadniał szczegółowo żądanie założenia Uniwersytetu dla południowych Słowian, a na razie przynajmniej wydziału prawniczego w Lublanie.

P. Hofmann-Wellenhof (niem. p. ludowa) oświadczył, że utworzenie nowych Uniwersytetów byłoby nieekonomicznem rozpraszaniem sił i środków; przedewszystkiem myśleć należy o wyposażeniu istniejących zakładów, których urządzenie pozostawia wiele do życzenia. Mowca oświadczył się zwłaszcza przeciw projektowanemu założeniu wydziału prawniczego słoweńskiego; w pierwszym rzędzie należy usunąć ogromne braki w ludowem szkolnictwie w Krainie. W końcu omawiał wspomniany poseł sprawę stowarzyszeń studenckich i praskiego Uniwersytetu niemieckiego.

P. Drexel (chrześć. soc.) ubolewał, że stanowisko stronnictwa chrześciańsko-społecznego w sprawie prof. Wahrmunda tłumaczono sobie jako zamach na swobodę nauki; chrześciańsko-społeczni nie pragną niczego innego w sprawie prof. Wahrmunda i innych podobnych sprawach, jak tylko ścisłego przestrzegania ustaw.

P. Morsey (chrześć. soc.) omawiał konieczność równouprawnienia katolickich studentów. Co do prof. Wahrmunda przestrzegał mowca P. Ministra, aby nie dał się w błąd wprowadzić; broszura wywołała rozgoryczenie w najszerszych warstwach ludności. Nieoficyalne *demarche* nuncyusza wywołane było tą okolicznością, że pierwszą broszurę prof. Wahrmunda przesłano wprost do Rzymu Papieżowi. Oświadczenie PP. Ministrów spraw zagranicznych i oświaty w tej mierze uważa mowca za zupełnie odpowiednie.

P. dr. Sylvester (niem. partya lud.) omawiał najpierw sprawę stowarzyszeń studenckich. Przechodząc do żądania założenia Uniwersytetu na Morawach wniósł z polecenia „komitetu dziewięciu“ i posłów morawskich następującą rezolucyę:

„Zważywszy, że niemiecka ludność Moraw ma słuszne prawo do Uniwersytetu we własnym kraju, wzywa się Rząd, aby jak najrychlej przystąpił do utworzenia Uniwersytetu z niemieckim językiem wykładowym na Morawach i aby bezzwłocznie poczynił potrzebne do tego przygotowania“.

P. Romańczuk przyznał, że sprawozdawca dr. Biliński bezsprzecznie należy do Polaków najbardziej umiarkowanych i objektywnych wobec Rusinów. Ale i on o ruskich stosunkach informuje się — rzekomo — jedynie z jednostronnej, szowinistycznej prasy polskiej. P. Biliński wskazał na pewne uchwały Sejmu galicyjskiego, które mają być dowodem, że dba się przecież i o potrzeby ruskie. Oczywiście niema żadnego Sejmu, w którym naród, znajdujący się w większości, mógłby mniejszości wszystkiego odmawiać. Idzie o to, jak wyglądają te ustępstwa. Bliższe badanie okazuje, zdaniem p. Romańczuka, że Rusini otrzymują zaledwie może dziesiątą część tego, co dla analogicznych celów poświęca się na rzecz Polaków. Datek Sejmu galicyjskiego dla teatru ruskiego tak zawarunkowano — twierdzi p. Romańczuk — że Rusini musieli wybrać zrzeczenie się tego datku. Jest to — ciągnie mowca dalej — *unicum*, co do którego w żadnym innym kraju niema analogii, że nie można utworzyć gimnazyum ruskiego bez zezwolenia Sejmu galicyjskiego. Wynikiem tego jest, że Rusini posiadają 5 gimnazyów, Polacy zaś przeszło 40. Naprzeciw czterech Rusinów w galicyjskiej Radzie szkolnej krajowej stoi 20 Polaków. W Ministerstwie oświaty niema ani jednego urzędnika konceptowego Rusina. Z 13 krajowych inspektorów szkolnych w Galicyi jest 11 Polaków a 2 Rusinów; z 89 okręgowych inspektorów szkolnych jest zaledwie 4—5 Rusinów, jakkolwiek Rusini, dzięki działalności swych gmin, posiadają już przeszło 2000 szkół ludowych, tych zaś 4 czy 5 musi kłam zadawać swej narodowości.

Co do szkół wyższych, to mowca uznaje konieczność wyekwipowania istniejących Uniwersytetów w całej pełni. Uniwersytet wiedeński istniejący, choć naturalnie musi zachować swój charakter niemiecki nietylko dla Niemców, lecz także dla wszystkich narodów w Państwie, których członkowie chcą pobierać nauki w pierwszorzędnej Akademii, powinien być wyekwipowany tak, aby nie ustępował żadnemu z Uniwersytetów zagranicznych. Żeby jednak wszystkie istniejące Uniwersytety niemieckie w Austryi były w podobny sposób ekwipowane, a dopiero żeby potem przystępowano do zakładania nowych Uniwersytetów, na to mowca zgodzić się nie może. Tak samo wystarczy Polakom — powiada p. Romańczuk — gdy jeden ich Uniwersytet będzie należycie wyekwipowany, a drugi pozostanie na pewnym średnim poziomie. Również, jeżeli będzie założony drugi Uniwersytet czeski, wystarczy, gdy jeden będzie lepiej wyekwipowany, a drugi zajmie stanowisko średnie. We Włoszech jeden Uniwersytet przypada na 2 miliony mieszkańców, w Niemczech na $2^1/_2$ miliona, w Au-

27)

ZAGMATWANA TRAGEDYA.

STUDYUM BIOGRAFICZNE
Z DZIEJÓW SERCA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

PRZEZ

F. HOESICKA.

(Ciąg dalszy).

III.

Spotkanie to z ukochaną, która była z dziećmi wprawdzie, ale bez męża, przeszło najśmielsze nadzieje poety. „Zastałem ją — pisał do Sołtana — dwa razy tyle kochającą mnie, co dawniej. W życiu mojem zapewne już takich dni szczęśliwych nie doznam więcej. Może ci miło będzie wiedzieć, że ten, który cię kocha, dostał się do raju i z raju do ciebie pisze“. Dziwna rzecz jednak: niezależnie od tego upojenia, dzięki któremu miał przedsmak raju, Krasiński zupełnie trzeźwo zapatrywał się na to swoje chwilowe szczęście w Kissingen. Przedewszystkiem nie łudził się wcale, żeby to szczęście mogło być trwałem; rozumiał, iż maluczko, a raj się skończy, zacznie się życie. Choć „dwa razy tyle kochająca, co dawniej“, bo mniej skrępowana, nie mając przy sobie, jako opieki, ani męża, ani matki, pani Bobrowa mimo to sama czuwała nad sobą, a nie chcąc przeciągać struny, ani doprowadzać sytuacyi *ad extremis*, postanowiła mniej więcej w połowie lipca przenieść się z Kissingen do Ischl, pragnąc tem samem sprowadzić rozstanie się z poetą. Krasiński pogodził się z tą myślą i przygotowany na to, z góry już układał projekty, co pocznie z sobą, gdy rozjechawszy się z ukochaną, odzyska swobodę ruchów, gdy zrobiwszy krzyż nad złudzeniami młodości — bo takiem mianem określał swój stosunek do pani Joanny — rozpocznie nową epokę w swojem życiu, epokę czynu, do czego w pierwszym rzędzie zachęcała go sama pani Bobrowa. O tej przemianie myśląc, tak pisał d. 3 lipca do ojca: „Może i serce ojca się wzruszy na myśl, że jego syn szczęśliwy; jeszcze dni kilkanaście, a potem skończy się młodość: będę człowiekiem“. Co rozumiał przez to, o tem w cztery dni później. 7 lipca, tak informował generała: „Niema zmiany ani w życiu mojem, ani w szczęściu mojem: to ostatnie nawet rośnie co chwila, tylko ostrzega właśnie siłą swoją, iż krótkich dni jest ozdobą.... Potem więc czeka mnie praca ciężka, wytrwałość i statek, moc nad sobą i niefolgowanie już ułudom. Zdaje mi się, iż Bóg mnie przeznaczył na coś mocnego na tej ziemi, iż po uniesieniach młodości będzie coś ze mnie, iż potrafię cierpieć, jak mało ludzi umieją i to dla dobra ludzi. *Je serai homme enfin et j'espère qu'un jour mon nom restera après moi.* Ogromna, ogromna przemiana bliska mnie, ojcze: będę ją winien najszlachetniejszej z istot słabych i pięknych. Po niej już nikt mnie nie obaczy na ścieżce *de la dissipation. J'ai été né pour aimer une fois et de toutes mes forces, mais non pour être un Lovelace de femmes.* Nie wiem, co Papa o tem wszystkiem pomyśli. — Ja wiem, iż prawdę mówię“. Na razie jednak, dzięki temu właśnie, iż jego szczęście w Kissingen „rosło co chwila“, zmienił swe wzniosłe projekty, to bowiem, co z początku uważał za niemożliwe, mianowicie, by z ukochaną spędzić całe tegoroczne lato, powoli stawało się coraz łatwiejszem do urzeczywistnienia. Skończyło się na tem, iż w ciągu tygodnia między 3 a 10 lipca pani Bobrowa, coraz powolniejsza wobec poety, coraz mniej mająca siły sprzeciwiania się jego chęciom, nietylko zgodziła się na to, żeby przyjechał do Ischl, ale nie miała nic przeciwko temu również, by za nią później udał się do Tryestu i Florencyi. Znaczyło to, iż miłość pani Joanny ku Zygmuntowi „rosnąc co chwila“, równocześnie przestawała ją „ostrzegać właśnie siłą swoją“, iż jakaś fatalność pchała ją w objęcia poety, która to fatalność i jego popychała ku niej. Że Krasiński zdawał sobie z tego sprawę, o tem świadczy jego list z dnia 10 lipca z Kissingen, pisany do Reeve'a, któremu między innemi, tak pisał o swojej miłości: „Kobieta, którą najwięcej w życiu kochałem, ostatnia, koniec mej młodości, początek wieku dojrzałego i męskiego, będzie w tym czasie w Tryeście i Wenecyi. Fatalność ciągnie mnie ku niej.... Jest teraz tutaj. Mocen jestem i szczęśliwy, jak bożek pogański. Za dni kilka udaję się do Ischl, z początkiem sierpnia pojadę do Tryestu. Tam pisz. Po dniach tych, co się kończą i nigdy nie wrócą, złożę wieniec młodości mej i szału. Stanę się człowiekiem“. Mniej więcej to samo pisał poeta tegoż d. 10 lipca w liście do ojca, którego również nie omieszkał zawiadomić o swej romantycznej podróży do Ischl, Tryestu i Wenecyi. „Potem — pisał w konkluzyi — ona wraca do kraju, i wiek młodociany, wiek marzeń, wiek błędnych pragnień, kończy się dla pana Zygmunta. Zaczyna się myśl, cel i czyn“.

Tymczasem w kilka dni później, a więc w połowie lipca, puścił się Krasiński — ciągle w towarzystwie Danielewicza — w drogę do Ischl. Pani Bobrowa miała tam przyjechać wkrótce po nim. Chodziło o to, żeby nie jechali razem, żeby spotkanie się ich w Ischl miało raczej charakter przypadku. W Ischl bawiły różne znajome pani Bobrowej, pani Grocholska w ich liczbie, więc należało się mieć na baczności, żeby nie dostarczyć tematu do plotek.

Nieszczęście chciało, że ta okoliczność właśnie, iż nie wyjechali razem, pierwsza sprowadziła istną burzę plotek. Po wyjeździe poety do Ischl, pani Joanna, pod wrażeniem rozłąki z nim, napisała do niego list, który, jak to list kobiety kochającej, zawierał niejeden ustęp namiętny i czuły. List ten, zaadresowany *Poste restante*, odebrał jeszcze przed przyjazdem poety do Ischl inny jakiś bawiący tamże Krasiński. Zamiast go schować i nikomu o nim nie mówić, jakby w tym razie uczynił każdy na jego miejscu człowiek honoru, jegomość ten zaczął się przed znajomymi chwalić tym listem, jako do siebie pisanym. Ztąd plotki, oszczerstwa, etc., które Krasińskiemu, od pierwszej chwili, gdy się pokazał w Ischl, odrazu dały się we znaki. Cóż dopiero, gdy przyjechała pani Bobrowa, której przyjaciółki, z panią Grocholską na czele, nie omieszkały opowiedzieć tej fatalnej pomyłki z jej listem do Krasińskiego. Rozdrażniona tym wypadkiem, rozstrojona, pani Bobrowa możliwie unikała Zygmunta, kazała mu trzymać się zdala od siebie, nie asystować jej na promenadzie, ażeby tym sposobem nie podniecać złych języków. Nie na wiele się zdała ta ostrożność, bo „przyjaciółki“ pani Bobrowej, niby to przez troskę o jej cnotę, chwytały każdy pozór, by zeń wysnuwać najrozmaitsze wnioski, co wszystko razem sprawiło, iż poeta miał życie zatrute. „Raj mój ziemski — skarżył się przed Sołtanem — prysł odrazu. Polki, pani Grocholska, o której ci wspominałem i drugie, były w Ischl. Niema potwarzy, szyderstwa, złości, którąby nie napoiły mojej biednej, Osobliwie ta G..., zlepiona z żółci i mułu, wysoka, szkieletowa, rozpaczająca za znikłemi wdziękami, wściekła, iż kto inny piękny i kochany, pod maską przyjaźni pełna nienawiści i podłości, kłamiąca, rozdzierająca, w imię cnoty przemawiająca“. W takich warunkach, nie dziw, iż po „raju“ w Kissingen, zaczęło się dla poety „piekło“ w Ischl. Wieczorami jedynie, gdy już wszyscy byli w domu u siebie, gdy już przyjaciółki pani Bobrowej nie mogły skutecznie rozciągać nad nią opieki swej i kontroli, wracał Krasiński do swego „raju“, z którego, ze względów na ukochaną, był wypędzanym w ciągu dnia. W tajemnicy przed wszystkimi, gdy już cisza zaległa dokoła, gdy już sen zmrużył powieki córeczek pani Joanny, „kiedy wszyscy posnęli“, poeta odwiedzał swą ukochaną. I nietylko odpoczywał po całym dniu, który z konieczności był mu „piekłem“, ale znów przeżywał słodkie chwile upojenia. „W tym salonie na wieki pamiętnym, wśród krzewów hortenzyi, przy pół świetle lamp, przy blasku jej łzawych oczu“, spędzali całe godziny razem, rozmarzeni, zakochani i — o ile to było możliwem w danych okolicznościach — szczęśliwi. „Tam jej cała dusza, tyle szlachetna i dobra, na łzy roztapiała się przedemną; tam ja, umęczona za to, że kocha, pokochałem jeszcze więcej, niż wprzódy“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stryi na $3^1/_4$ mil. Nowe Uniwersytety powinno się zakładać w Austryi bez względu na narodowości. Ponieważ w Austryi jeden niemiecki Uniwersytet przypada na 1·8 mil. Niemców, polski na 2·1 mil. Polaków, czeski na prawie 6 mil. Czechów, to jasną jest rzeczą, że niema istotnej potrzeby zakładania szóstego Uniwersytetu niemieckiego i że w tej mierze rozstrzygają jedynie polityczne względy, a nie kulturalne. Przez to mowca nie chce wystąpić przeciw zakładaniu nowych niemieckich Uniwersytetów, przeciwnie, dobrze jest, jeżeli przybędzie jeszcze jeden niemiecki Uniwersytet, ale niech to nie dzieje się kosztem innych narodowości, które mają większe potrzeby i większe prawo do nowego Uniwersytetu.

Rusini — wywodzi p. Romańczuk — są jedynym z pośród 4 największych narodów Austryi, który nie posiada żadnego Uniwersytetu. Warunkami, jakie można postawić co do powstania Uniwersytetu, są: odpowiednia liczba studentów, prace naukowe i odpowiednie narodowe siły nauczycielskie. Wszystkie te trzy zasadnicze warunki Rusini posiadają. Do tego przybył jeszcze moment historyczny co do ruskich katedr na Uniwersytecie lwowskim, którą to sprawą mowca szczegółowo się zajmuje. Dlatego — konkluduje p. Romańczuk — bezwarunkowo należy domagać się utworzenia we Lwowie ruskiego Uniwersytetu. Żądanie to jest — zdaniem mowcy — silniej uzasadnione, aniżeli żądania któregobądź innego narodu w Austryi, nawet Czechów.

Oddzielenie katedr ruskich od Uniwersytetu lwowskiego byłoby wedle p. Romańczuka dla obu stron bardzo korzystne. Mowca więc zwraca się do P. Ministra oświaty z żądaniem, aby ruski Uniwersytet powstał w możliwie najkrótszym czasie. Tymczasem zaś — sądzi p. Romańczuk — należy kreować nowe ruskie katedry i odpowiednio je obsadzić, a istniejące i nowe ruskie katedry odłączyć od Uniwersytetu lwowskiego i nadać im oddzielną organizacyę.

Rezolucyi w tym duchu mowca stawiać nie będzie. Zaproponowane dotychczas rezolucye są trzymane tak ogólnikowo, że Rusini nie mogą się tem zadowolić i musieliby wnieść rezolucyę konkretną, któraby dawała rękojmię utworzenia ruskiego Uniwersytetu — jeżeli w ogóle rezolucya jakakolwiek może to uczynić. Tak ściśle zredagowana rezolucya nie miałaby jednak żadnych szans przyjęcia w komisyi i w Izbie. Rusini zaś nie chcą Rządowi, rzekomo i tak nieprzychylnemu dla nich, dawać broni do rąk przez to, że ich rezolucya byłaby odrzucona. Zresztą mowca niewiele przywiązuje wagi do rezolucyi. — Rząd — twierdzi p. Romańczuk — nie troszczy się o liczne rok rocznie uchwalane rezolucye. Byłoby to łudzeniem samego siebie, gdyby na podstawie rezolucyi robiono sobie jakąkolwiek nadzieję. Rezolucye mają wartość tylko wówczas, gdy stronnictwo, które ją przeparło, ma także władzę wymusić jej wykonanie. Tej siły Rusini nie posiadają; gdyby zaś ją posiadali, nie trzebaby było rezolucyi, bo wówczas żądanie swe i bez niej mogliby urzeczywistnić.

Rusini — ciągnie p. Romańczuk rzecz swą dalej — nie odstąpią od swych żądań i zastosują wszelkie środki, by je w czyn wprowadzić. Jeżeli Polacy poważnie myślą o tem, by przyszło do lepszych stosunków między obu narodami w Galicyi, czego mowca w interesie kulturalnego i gospodarczego rozwoju obu narodów pragnie jak najserdeczniej, to niechaj nie robią trudności w utworzeniu Uniwersytetu ruskiego, lecz raczej pomagają, aby Rusini mogli urzeczywistnić swe życzenia kulturalne.

Poseł dr. **Głąbiński** wskazuje, że w toku dyskusyi poruszono wielkie zasadnicze sprawy wolności nauki i nauczania, swobody objawiania zdania — byłoby więc pożądane, gdyby się co do tych spraw można także swobodnie oświadczyć, bez względu na pewne sprawy bieżące, na antagonizmy i rozdrażnienie, mające w nich swe źródło. Wobec panującego rozgoryczenia w aktualnej kwestyi musi mowca unikać poruszania tej sprawy na nowo.

Jestem — powiada — sam profesorem Uniwersytetu i umiem wysoko cenić wolność nauki i nauczania; tu i tam mogą się jednak wyłonić pewne różnice. Z drugiej jednak strony muszę wyznać, że profesorowie uniwersyteccy jeszcze nie są nieomylni i że oświadczenia, jakie w aktualnym wypadku złożono, naruszyły do żywego uczucia katolickiej ludności. W zasadzie jest to objawem pomyślnym, jeżeli ze wszystkich stron wyraża się życzenie pomnożenia liczby wyższych zakładów naukowych. W każdym razie mogę wyrazić tu zasadnicze zastrzeżenie, a mianowicie, by przez to nie doznało ujmy wyposażenie istniejących wyższych zakładów naukowych. Istniejące Uniwersytety i Politechniki nie stoją pod żadnym względem na wysokości dzisiejszych potrzeb. Bardzo jest smutną rzeczą, że absolwenci lwowskiej Politechniki muszą jeździć do Charlottenburga, lub wogóle do Niemiec, aby słuchać tam kursów, które dotąd w Austryi nie zostały zaprowadzone. Ze stanowiska obu galicyjskich Uniwersytetów i Politechniki mógłby mowca przedstawić szereg nieskończony znanych dobrze Ministerstwu życzeń i żalażeń. Mowca wskazuje na: 1. nędzny stan głównego budynku Uniwersytetu lwowskiego, nie podjętą jeszcze ciągle budowę instytutów i klinik we Lwowie i Krakowie; 2. memoryał Politechniki lwowskiej w sprawie uposażenia laboratoryów, utworzenia górniczo-hutniczego wydziału, dotowania biblioteki; 3. nieodzowną konieczność utworzenia na Uniwersytetach i Politechnice nowych katedr; 4. dotowanie laboratoryów, seminaryów, innych instytutów i t. d.

Żądaniom tym należy w pierwszym rzędzie odpowiedzieć, gdyż w przeciwnym razie musielibyśmy powiedzieć, że raczej należy dążyć do tego, by był jeden Uniwersytet, ale zupełny, aniżeli mieć 20, ale niezupełnych i na każdym kroku utykających.

Polacy w Galicyi mają dwa Uniwersytety i jedną Politechnikę. Obydwa Uniwersytety założone zostały przez polskich królów: Jagielloński w Krakowie przez króla Kazimierza Wielkiego w XIV. w., poczem odrestaurował go król Jagiełło; drugi Uniwersytet we Lwowie, założony został przez króla Jana Kazimierza w r. 1661, a odrestaurowany przez Cesarza Franciszka w r. 1816, jako Uniwersytet państwowy. Jest tedy wielce niesłusznem, jeżeli Polakom zazdrości się, że w Austryi posiadają dwa Uniwersytety; zawdzięczają oni te Uniwersytety przedewszystkiem swej własnej kulturze. Mowca stwierdza, że w obu polskich Uniwersytetach mamy obecnie około 5600 polskich słuchaczów, po 2800 na każdym Uniwersytecie. Jest to bezwarunkowo poważna cyfra. Na Politechnikę lwowską uczęszcza obecnie 1634 słuchaczów, również cyfra tak poważna, że możnaby nią obdzielić 2 Politechniki.

Z życzeń podniesionych w komisyi najbardziej na uwzględnienie zasługują życzenia, odnoszące się do utworzenia zakładów, które mają zapewnione wszelkie warunki, zwłaszcza konieczne siły nauczycielskie. Takiemi n. p. są życzenia czeskie: to też — powiada mowca — witamy je z największą sympatyą. Zajmujemy wogóle to samo stanowisko, co kolega p. Kramarz i pragniemy głosować za rezolucyą, zapowiedzianą przez referenta. W sprawie życzeń innych narodów nie ociąga się mowca z oświadczeniem, że dążenia austryackich szczepów, celem osiągnięcia własnych Uniwersytetów, uważa jako zasadniczo uzasadnione i wszystkim ludom, także Rusinom w Galicyi życzy, aby mogli osiągnąć słuszne warunki dla utworzenia tych wysokich ognisk kultury, naturalnie przy założeniu, że one służyć będą wyłącznie wiedzy i nie dadzą powodu do żadnych wątpliwości, także co do miejsca ich utworzenia, oraz pod względem politycznym i narodowym.

Muszę jednakże — ciągnie p. Głąbiński dalej — stanowczo zastrzedz się przeciw próbom Rusinów reklamowania dla siebie polskiego, przez polskiego króla Jana Kazimierza założonego i po zmiennych kolejach losów w przedkonstytucyjnej epoce w Austryi, znów polskiej wiedzy, polskiemu narodowi przywróconego Uniwersytetu we Lwowie, z tego powodu, że do niego przyłączono kilka ruskich katedr — na rzecz ruskiej kultury. Mimo to Uniwersytet ten jest i pozostanie polskim tak, jak Uniwersytety insbrucki, grazki i czerniowiecki pozostały niemieckimi, chociaż do nich przyłączono kilka katedr z odmiennym językiem wykładowym. Dla nas Polaków Najwyższe rozporządzenie z r. 1879, na podstawie którego Uniwersytet lwowski osiągnął ponownie swój polski charakter, jest równoznaczne z formalną ustawą i nie boimy się, aby ten stan prawny mógł doznać jakiejkolwiek zmiany.

W sprawie poruszonych przez p. Romańczuka projektów oświadcza mowca, że musiałyby one przedewszystkiem być poddane szczegółowemu badaniu; przedtem trudno złożyć jakiekolwiek w tej mierze oświadczenia lub obietnice.

Muszę zaznaczyć — mówi dr. Głąbiński — że tak daleko idące zarządzenia nastąpić mogą tylko w porozumieniu z Polakami i w drodze ustawy.

Mowca oświadcza się za rezolucyą p. Koroseca; głównie — powiada — będziemy za ogólnem brzmieniem rezolucyi.

W końcu niech mi będzie wolno odpowiedzieć kilka słów na zarzuty p. Romańczuka. P. Romańczuk podniósł cały szereg twierdzeń, które wymagają sprostowania.

Twierdził on, że Sejm galicyjski na cele ruskie przeznacza tylko mniej więcej 10 prc. tych sum, jakie poświęca na cele polskie. Tak się rzecz stanowczo niema. Twierdzenie to polega na fałszywej przesłance, że wszystko, co Sejm galicyjski uchwala na cele ogólne, jak dla nauczycieli szkół ludowych, w sprawach sanitarnych, drogowych, dla Towarzystw rolniczych, kas Raiffeisenowskich i t. d., idzie tylko na cele polskie. Główne wydatki przeznaczone są dla całej ludności, a tylko mała część specyalnie jest poświęcana na polskie i ruskie cele kulturalne.

W sprawie subwencyi dla teatru ruskiego Sejm galicyjski postawił pod względem kontroli i współdziałania w administracyi te same warunki, co dla teatru polskiego. Bez kontroli przecież Sejm nie może wydawać tak znacznej sumy, jak 300.000 K.

Prawdą jest, że Polacy mają więcej gimnazyów, niż Rusini, ale mają one około 25.000 polskich uczniów, a gimnazya polskie są jeszcze bardziej przepełnione od ruskich. Pięć gimnazyów polskich liczy przeszło po 1000 uczniów. Jest to ogólna klęska galicyjska, którą należy koniecznie usunąć.

Ruskie szkoły ludowe przed organizacyą krajowej Rady szkolnej w Galicyi istniały tylko na papierze; Rada szkolna ich nie zastała.

---

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JESIENIA.

POWIEŚĆ.

Wolny przekład z francuskiego.

I.

(Ciąg dalszy).

Włosy śmiesznie bujne, wąsy nadto czarne, usta nieprawdopodobnie czerwone — wysmarowane karminem — jeszcze bardziej uwydatniały zmarszczki pod oczami, żółtą i zwiędłą cerę twarzy i opadające policzki. Koszula z liliowego batystu, krawatka ujęta w pierścień i tużurek od najlepszego krawca, nie potrafiły ukryć lekkiego pochylenia ciała, prostowanego od czasu do czasu wysiłkiem woli. I odgadywało się w miarowych ruchach nieszczęśliwego człowieka, dla którego gra w bilard była jakby ukrytą i tragiczną walką przeciw sile zniszczenia, sztywność w członkach, przygłuszone strzykania reumatyczne, ogólne zużycie muszkułów, uparty wysiłek woli, ustawiczny, prawie rozrzewniający.

Obok niego, biały, różowy, zwinny, wysmukły, jasnowłosy, pewny siebie, Maks Laudell przechodził tu i tam, i szybkiemi uderzeniami kija, jakby instyktownie, bez wyrachowania, bez trudu, z wzorową elegancyą, toczył kule po zielonem suknie; i małe kulki białe i czerwone, które przed chwilą nieposłusznie i podstępnie w niwecz obracały uczone kombinacye starego młodzieńca, biegały, uderzały o siebie, wracały, posłuszne tym razem, zwinne, uprzejme, uległe jego woli, podobne do kobiet także pozostających pod urokiem jego wdzięku pełnego siły i wesołości.

— Głupiec! — mruknął znowu Borrida — upokarza mnie!

— Ależ nie — rzekł Spelley w zamyśleniu — powiedziałbym raczej, że ten bunt przeciw temu, co nieuniknione, jest rozrzewniający. W Brenu, widzę tragiczny symbol: posąg mężczyzny, walczący przeciw koniecznym tryumfatorkom: starości i śmierci.

— Powiedz lepiej manekin, a nie mężczyzna — mruknął Borrida, stanowczy w złym humorze.

Tyrada Brigassola na nerwy mu podziałała. I zaczął wyśmiewać przesadę południowca, z jaką wywodził żale nad swoim podeszłym wiekiem, usuwał się w cień dobrowolnie, klepał młodych po ramieniu, pochlebiając im, wyglądające jak gdyby abdykował wobec nich, upokarzając się przed nimi, pyszniącymi się swoim rozkwitem młodości.

— To uciekinier — dodał z przekonaniem.

A gdy przeciwnik protestował, uniósł się gniewem. Otóż nie, ściśle ważąc, młodzi ludzie nie wiele warci.... Ma się rozumieć, że mają za sobą młodość, urodę, zwinność, rzutkość, ochotę do życia i wszystko, co sobie można życzyć: ale cóż z tego? Główną kwestyą dla mężczyzny, nieprawdaż, jest używać szczęścia i użyczać je nawzajem. Otóż, człowiek dojrzały, powiedzmy lepiej, mężczyzna pięćdziesięcioletni lepiej to potrafi niż młodzieniaszek.

Podnosił głos i zniżał z kolei, wywoływał rozmaite wspomnienia, brał tego lub owego świadka, przytaczał różne historye kobiece, pozbierane niewiadomo gdzie i ostatecznie wszystko to świadczyło za przewagą starszych nad młodszymi w rzeczach miłości. Inni, zabawieni jego werwą, podnieceni przykładem opowiadań, słuchali z błyszczącemi oczami.

— Chcecie, żebym wam powiedział? — dokończył, uderzając pięścią w stół. — Pięćdziesiąt lat, to wymarzony wiek dla miłości.

Greigny mrugał oczami podczas tego opowiadania; kiwnął kilkakrotnie głową, jakby potakując. I gdy nastało milczenie, szepnął, mówiąc do siebie samego:

— W pięćdziesiątym roku życia człowiek umie subtelniej ocenić rodzaj przyjemności. Zna lepiej ich wartość. Przyjemności owe są mniej silne, ale za to słodsze.

Miękkie jego, wilgotne ręce zaciskały się konwulsyjnie jedna o drugą. Przeraził się, że może za wiele powiedział, zaczerwienił się i przerwał. Spelley patrzył na niego ze zwykłą mieszaniną litości, ciekawości i wyrozumiałego obrzydzenia, jakiem go obdarzał. Interesował go z medycznego punktu widzenia, jako wytwór dziedziczności zdrowej moralnie, wydany na łup wściekłemu napływowi niezdrowej zmysłowości. Chcąc jednak niedopuścić do sarkazmów, których zazwyczaj był przedmiotem, uprowadził Greigny na bok, zadając mu jakieś pytanie w kwestyi sądownictwa.

Tymczasem dysputa pomiędzy Borridą a południowcem coraz bardziej się ożywiała. Gdy apoplektyczny giełdowicz coraz bardziej się zapalał, Brigassol zgnębiony, że odkrytą została jego mania, całkiem świadomie i nie bez wyrachowania, zdobywania sobie życzliwości młodzieży za pomocą pochlebstwa, wysilał się na zbijanie jego zdania w sposób nieprzyjemny dla niego i wyśmiewanie się z zalet i przywilejów ludzi starszych wiekiem. Ach! tak, niema co mówić, pięćdziesięcioletni mężczyźni to ładny numer! A ociężałość ogólna, niedomagania, brak snu, napady melancholii i wszystkie oznaki zapowiadające wyczerpanie! I głos Brigassola unosił się, drwił, górował nad zaprzeczeniami Borridy. Ależ niech spojrzy w około siebie!... Niech nie zamyka oczu na fakta! Niech się przypatrzy innym mężczyznom!

— A Le Hertier?...

Ostatnim wysiłkiem Borrida wyrzucił to nazwisko, a teraz usunął się wyczerpany w głąb skórzanego fotelu.

— Ach! Le Hertier...

Doktor i Greigny uśmiechali się patrząc na południowca, który jakoś odpowiedzi nie znajdował. Grymas zakłopotania, a zarazem zazdrości usta mu wykrzywił. W duchu wspólnej zemsty przeciw „uciekinierowi“ wtórowali wraz z Borridą, tryumfującym i karmazynowym.

Le Hertier? Co można było zarzucić Le Hertier? Gdzie był młodzieniaszek, któryby sprostał mu potrafił? Czy mając przeszło lat pięćdziesiąt, nie był wart więcej, niż o połowę młodsi od niego? Czy nie celował we wszystkich sportach? Czy nie wygrał zakładu w lawn-tennis w Pau i partyi fechtunku na szpady na ostatnim popisie w klubie? Kto był lepszym jeźdźcem od niego? Lepszym danserem? cyklistą? Miał szpakowate włosy, to prawda; ale cały jego wygląd wskazywał na trzydziestoletniego mężczyznę. A jeżeli się wspomni o kobietach, czyż nie doznał u nich tak samo powodzenia on, żonaty, ojciec rodziny, dziadek, co najwybitniejsi młodzieńcy — i to nie banalnego, pospolitego powodzenia, tylko z rzędu tych, które pochlebiają mężczyźnie, czyniąc go wyjątkowym. Woltyżerka z Nowego Cyrku o mało nie zabiła się dla niego. Margerita Paulier, niezrównana aktorka z Français, szalała za nim przez półtora roku, tyle, ile sam chciał. A jeszcze teraz, nie było to dla nikogo tajemnicą, nieprawdaż, że urocza pani de Biésy czekała tylko skinienia z jego strony, aby go uczynić najszczęśliwszym z ludzi, jeżeli to już nie było faktem dokonanym.

Brigassol próbował protestować.

— Och! — wdzięczność!...

Ale Borrida wzruszył ramionami.

— Wdzięczność! — dla tego, że ją wyratował ze szponów męża i bronił przeciw jego spadkobiercom? — Czyż nie uważaliście rodzaj czaru, rodzaj magnetycznego wpływu, jaki na niej wywiera? — Tak, już wiem, ładna jej twarzyczka dziecka uśmiecha się do każdego, wydając się jakby wszystkich błagała o trochę serdeczności. Ale co do Le Hertier, rzecz się ma inaczej. Kilka dni temu, chociaż wcale nie jestem salonowcem, umizgałem się trochę do niej u mateczki Dutron-Gallard. Poszedłem tam z powodu małej Chochotte z Cigale, która miała tam odtańczyć taniec Samojedów. Mała miała okrutną tremę, że będzie wywijać nogami w salonie damy z towarzystwa. Obiecałem, że będę obecny, aby jej dodać odwagi i potem ją odprowadzę.... Co ja to mówiłem? — Ach! — tak; czekając więc na jej przybycie, zabawiałem małą de Biésy. I słowo daję, ma taki sposób pochylania szyi i dotykania ustami brzegu wachlarza.... Była do zjedzenia! — Nagle, po jakiemś wyrażeniu nieco śmielszem, zapragnąłem spojrzeć jej w twarz. I spostrzegłem, że mnie nie słuchała, całkiem nie słuchała. Usta uśmiechały się jeszcze — tak, na chybił trafił. Ale myśl była daleko, uleciała. Poszedłem za jej wzrokiem. Le Hertier wszedł był właśnie i stał oparty o framugę drzwi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Mowca zakończył uwagą, że zbliżenie między Rusinami a Polakami jest możliwe, jeżeli tylko dobra wola po obu stronach będzie istniała.

P. Wassilko polemizował z wywodami mowcy poprzedniego. Zauważył, że kwestya teatru ruskiego nie jest tak niewinną. Bądź co bądź szło o kontrolę teatru, a jeżeli nikt z Polaków nie będzie się oburzał, że instytucye jego są kontrolowane przez Polaków, to Rusini odnośnie do ruskiego teatru muszą się przeciw temu zastrzedz. Z pewnością z akademickiego punktu widzenia Wydział krajowy galicyjski nie jest władzą polską, lecz w tym Wydziale krajowym zasiada na 7 członków tylko jeden Rusin.

Jeżeli prezes Koła polskiego stoi na tem stanowisku, że Uniwersytet lwowski jest polskim i jeżeli z postanowienia Cesarskiego dedukuje prawo Polaków do tego Uniwersytetu, to przeciw temu zapatrywaniu stoi zapatrywanie p. Romańczuka, do którego mowca się przyłącza. Jednakże przez takie przeciwstawianie odmiennych zapatrywań kwestya ta nie będzie rozwiązana. Póki niema ustawy co do polskości Uniwersytetu lwowskiego, póty nie jest on polskim. Z drugiej strony słusznem jest, że Polacy obecnie są tak potężni, nie pozwalają Rusinom na wyekwipowanie katedr ruskich, a także przy przyszłem utworzeniu ruskiego Uniwersytetu mogą czynić im trudności, jeżeli przedtem nie dojdzie do porozumienia. Gdyby wywody poprzedniego mowcy tak należało zrozumieć, że żąda on ustawowego ustalenia polskiego charakteru Uniwersytetu we Lwowie przy równoczesnem uznaniu prawa Rusinów do Uniwersytetu ukraińskiego, to na tej podstawie będzie mogło przyjść do rezultatu obustronnie zadowalającego. Gdyby zaś zdanie mowcy poprzedniego tak miało być zrozumiane, że ma nastąpić ustalenie polskiego charakteru Uniwersytetu lwowskiego drogą ustawy, a i nadal przeszkadzać by miano Rusinom w uzyskaniu własnego Uniwersytetu, to w takich warunkach trudno będzie dojść do owego ustawowego ustalenia polskości lwowskiego Uniwersytetu. Nie jest prawdą — twierdzi p. Wassilko — iż do lwowskiego Uniwersytetu przyłączono kilka ruskich katedr: przeciwnie, faktem jest, wedle jego sposobu widzenia, że równolegle do poszczególnych katedr, jakie istniały dla języka polskiego, utworzono katedry dla tych samych przedmiotów w języku ruskim. Dziś Uniwersytet lwowski właśnie z powodu tych ruskich katedr, których nie można sprzątnąć ze świata, jest już częściowo utrakwistyczny i nie posiada on już czysto polskiego charakteru, póki istnieją te ruskie katedry na równych prawach, co polskie. Co innego byłoby, gdyby spełniono życzenia Rusinów co do osobnej organizacyi ruskich katedr. Jeżeliby przez taką specyalną organizacyę ustalono podstawę dla przyszłego ruskiego Uniwersytetu, to Rusini zrzekliby się utrakwistycznego charakteru Uniwersytetu lwowskiego. W każdym razie wchodzi tu w rachubę wielka kwestya miejsca, mowca jednakowoż sądzi, że osobna organizacya mogłaby być stworzona bez przesądzania przez to kwestyi miejsca. Dziś jednakowoż Rusini stoją na całkiem jasnem stanowisku, że Lwów jest jedynem i najważniejszem miejscem dla Uniwersytetu ruskiego.

Byłoby rzeczą pożądaną, aby Polacy z Rusinami porozumieli się tak samo, jak Niemcy z Czechami co do Uniwersytetu. Rzekome dążenie Polaków do wyparcia Rusinów ze stolicy Galicyi, czyni niemożliwem podobne rokowania.

Co do bójek ruskich studentów na Uniwersytecie, twierdzi mowca, że nie szło tam o studenckie bójki, lecz o walkę, jaką synowie ciemiężonego ludu włościańskiego prowadzą ze swymi ciemiężcami, którzy nie znają duszy tego ludu. Do tej walki studentów ruskich, wedle p. Wassilki, sprowokowano, a wybuchła ona dla tego, że dla młodzieży ruskiej dotychczas na lwowskim Uniwersytecie nie istnieje możność urzeczywistnienia już w bliskim czasie ideału jej: samodzielnego Uniwersytetu. Studenci ruscy — mówi p. Wassilko — to przeważnie synowie chłopów, a zapatrywania, jakie studenci z miast przynoszą z sobą, są rozstrzygające dla wsi. Dlatego niezadowolenie studentów ruskich jest jednym z głównych powodów wielkiej nienawiści, jaka dziś po wsiach wschodnio-galicyjskich istnieje przeciw klasom rządzącym.

Mowca zwraca się do P. Ministra oświaty z usilnym apelem, aby uczynił zadość życzeniom narodu ruskiego co do stworzenia podstawy dla Uniwersytetu lwowskiego. Przez te podstawy rozumie p. Wassilko natychmiastowe rozpoczęcie wyekwipowania i pomnożenia ruskich katedr na Uniwersytecie lwowskim, popieranie drogą stypendyów zgłaszających się docentów ruskich, ściśle zbadanie sprawy planowanej nowej osobnej organizacyi przez oddzielenie dotychczasowych katedr ruskich od Uniwersytetu lwowskiego i przyłączenie do nich katedr, które jeszcze mają być utworzone.

Mowca wyraża nadzieję, że P. Minister po szczegółowem zbadaniu przyjdzie do przekonania, iż istnieją podstawy do wypełnienia życzeń Rusinów co do samoistnego Uniwersytetu ruskiego.

W rokowaniach o kwestye uniwersyteckie Rusini wyszli najgorzej. Mimo wielu rozczarowań, jakich dotychczas doczekali się od Rządu i Koła polskiego, przedstawiciele narodu ruskiego raz jeszcze gotowi są uwierzyć, że Rząd zajmie się podniesionemi żądaniami. Nowego rozczarowania — mówi p. Wassilko — naród ruski spokojnie nie przyjmie.

Mowca poczuwając się do obowiązku przestrzeżenia Rządu przed konsekwencyami, jakie specyalnie młodzież ruska mogłaby wysnuć z podobnego rozczarowania, oświadczył się w końcu za wnioskiem p. Onciula co do kreowania katedry historyi rumuńskiej na Uniwersytecie czerniowieckim.

P. Conci wniósł rezolucyę z wezwaniem Rządu o jak najspieszniejsze usunięcie braku wykładów uniwersyteckich w języku włoskim dla studentów włoskich w Austryi.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Po ukończeniu dyskusyi nad tytułem „Centralny Zarząd Ministerstwa oświaty i szkoły wyższe" przyjdą pod obrady tytuły: „Centralny Zarząd Ministerstwa sprawiedliwości i Zarząd sprawiedliwości".

Wiedeń. *Deutschnationale Korresp.* donosi, że wczoraj odbyła się z inicyatywy Rządu i przewodniczącego komisyi budżetowej konferencya, w której wzięli udział prawie wszyscy PP. Ministrowie i przywódcy stronnictw parlamentarnych.

P. Prezydent Ministrów bar. Beck wskazał na przewlekły i powolny bieg obrad komisyi budżetowej, skutkiem czego załatwienie budżetu jest niemożliwe. Mowca apelował do komisyi, aby bez szkody dla obrad znalazła środki celem przyspieszenia swych prac.

Po dłuższej dyskusyi zgodzono się na to, aby wszyscy mowcy, którzy przy budżecie Ministerstwa oświaty są dwukrotnie zapisani do głosu, jedno swe zgłoszenie wykreślili, a dalej postanowiono starać się, aby mowcy przemawiali krótko i rzeczowo.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej w dalszym ciągu obrad nad budżetem kanclerza Rzeszy i kancelaryi państwowej zabrał wczoraj ponownie głos kanclerz ks. Buelow i zaznaczył w sprawie pruskiej ustawy wyborczej, że nie może ścierpieć, aby jakiś organ państwowy, przekraczając swój zakres działania, starał się wywierać wpływ na konstytucyę państw poszczególnych.

Kanclerz wskazał następnie na oświadczenie pruskiego rządu, złożone w Sejmie pruskim, które nie zawierało wcale krytyki prawa wyborczego do parlamentu. Rząd pruski oświadczył się jedynie przeciwko przeniesieniu do Prus wyborczego prawa z parlamentu (niepokój na lewicy), które to prawo według przekonania rządu nie odpowiadałoby dobru państwa pruskiego.

Omawiając prawo wyborcze do parlamentu zapytał kanclerz, czy mu ktoś może zaprzeczyć, jeśli powie, iż niema w ogóle prawa wyborczego, które tak mało uwzględniałoby dojrzałość sądu, duchowe wykształcenie i polityczne doświadczenie, jak właśnie równe, powszechne i bezpośrednie prawo głosowania. Mowca zapewnił wyraźnie, że rząd nie dąży do żadnej zmiany istniejącego prawa wyborczego do parlamentu. — W prawie wyborczem do parlamentu ujawnia się narodowa myśl wobec federatywnego charakteru Rady Związkowej. W każdym razie w Prusach niema potrzeby stronnictwu, opierającemu się na zasadzie walki klasowej stwarzać bardziej jeszcze obszernego pola działania. Dążenie socyalnej-demokracyi do zaprowadzenia powszechnego głosowania w Prusach jest rzeczą zrozumiałą. Socyalna demokracya pracuje w ten sposób, iż sieje rozgoryczenie, niezadowolenie i apeluje do wszystkich materyalnych instynktów, nadto zaś prowadzi agitacyę, pozbawioną wszelkich skrupułów.

Kanclerz wskazał następnie, że niema prawa wyborczego, któreby dla wszystkich krajów i dla wszystkich stosunków byłoby absolutnie dobre. Część liberałów dąży wspólnie z socyalną-demokracyą do tego, aby za pomocą sprawy wyborczej wywołać usposobienia wrogie Prusom. Miało to jednakowoż ten jeden konkretny wynik, że socyalna demokracya okazała pogardę dla liberałów.

Mowca nie przeczy, że nowożytny rozwój gospodarczy stworzył nowe stosunki zależności i nowe argumenty przeciw jawności oddawania głosu. Powszechne prawo wyborcze nie jest wogóle w Prusach możliwe do zaprowadzenia bez ostrzejszego zatargu. Jakże więc to postępować, czy w drodze zamachu stanu, czy też w drodze rewolucyi z góry na korzyść rewolucyi z dołu?

Mowca uroczyście oświadcza, że rząd pruski uznaje konieczność reformy prawa wyborczego, jednakowoż odrzuca żądania, które mogą podkopać państwo pruskie, a wszakże ono doprowadziło naród niemiecki do jedności, siły i wolności. (Oklaski).

Oświadczenie p. Bebla, że nie byłoby nieszczęściem, gdyby pruskie państwo znikło z powierzchni i gdyby Niemcy w równy sposób stały się republiką, jak Francya, a mianowicie w drodze klęski, poniesionej w walce z zagranicą, oświadczenie takie sprawiało zawsze największą radość wszystkim wrogom, zazdroszczącym narodowi niemieckiemu powodzenia.

Na tem posiedzenie przerwano.

KRONIKA.

Lwów, 27 marca.

— Kalendarz. Sobota (28 marca): Sykstusa Pap. — Krzesława. — Ahapia mucz.

Wschód słońca o godzinie 5·18 rano, zachód słońca o godzinie 5·40 po południu.

— Jubileusz 60-letnich Rządów Najj. Pana. Rada miasta Podgórza uchwaliła z okazyi Jubileuszu 60-letnich Rządów Najj. Pana wybudować kosztem 40.000 kor. ochronkę dla małych dzieci wyznania chrześciańskiego, a kosztem 20.000 kor. dom ubogich dla Żydów.

— JE. P. Namiestnik, Andrzej hr. Potocki, powrócił dziś rano do Lwowa.

— Wybory do Rady miejskiej. Przy wczorajszych wyborach 56 członków Rady miejskiej głosowało ogółem 8119 wyborców. Skrutynium, ze względu na to, że niemal wszystkie listy były silnie kreślone, potrwa przynajmniej cztery tygodnie.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W sobotę, dnia 28 marca b. r., dr. W. Kubik: „O pielęgnowaniu roślin w mieszkaniach". Część III. (z demonstracyami). Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza l. 8. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę, d. 29 b. m.: Brody: Prof. gimn. J. Piszcz, „O zdobnictwie", Cz. II. (z demonstr.). — Brzeżany: S. Wiszniewski, „Z wycieczki rękodzielników brzeżańskich na wystawę wiedeńską" (z obr. świetln.). — Dolina: Doc. Polit. dr. A. Zipper, „O Dantem i Boskiej Komedyi". — Drohobycz: Prof. gimn. Z. Kultys, „Teorye społeczne XIX. w." — Jarosław: Prof. szk. realn. M. Gonet, „Rola Krzyżaków w dziejach Polski". — Horodenka: Prof. gimn. H. Osuchowski, „Legiony polskie, rola ich i znaczenie. — Kałusz: Prof. szk. realn. L. Bryliński, „Grzyby i ich znaczenie w przyrodzie (z demonstr.). — Kołomyja: Prof. gimn. H. Mojmir, „Powrót do natury a sporty". — Lubaczów: Doc. Polit. dr. Z. Pazdro, „Emigracya z Galicyi, jej powody i znaczenie". — Przemyśl: Prof. gimn. A. Radecki, „Wykłady naukowe u dawnych Rzymian", Cz. I. — Rohatyn: Prof. szk. realn. T. Witwicki, „O konfederacyi barskiej". — Sambor: Prof. gimn. E. Lusiewicz, „Dzisiejsze prądy etyki", Cz. II.— Sanok: Prof. gimn. A. Bielak, „O skraplaniu powietrza i innych gazów" (z demonstr.). — Skole: Prof. gimn. J. Sroczyński, „Krzyżacy w Polsce". — Stanisławów: Prof. gimn. J. Blauth, „O wyobraźni i jej znaczeniu w życiu człowieka". — Stryj: Prof. gimn. J. Kozłowski, „Zwierzęta wymarłe" (z demonstr.). — Śniatyn: Prof. szk. realn. A. Ryniewicz, „Francya współczesna". — Tarnopol: Dyr. gimn. M. Siwak, „Polityka kolonialna państw europejskich". — Trembowla: Adj. sąd. dr. Ł. Bloch, „O celu kary". — Turka: Doc. Uniw. dr. R. Negrusz „O powietrzu i wodzie" (z demonstracyami). — Złoczów: Prof. gimn. W. Kryczyński „Z życia prywatnego starożytnych Rzymian". — Żółkiew: Lekarz dr. J. Opieński „O bakteryach" (z obraz. świetln.).

— Rozszerzenie stacyi Lwów-Podzamcze. Komisya w sprawie rozszerzenia stacyi Lwów-Podzamcze zbierze się ponownie pod przewodnictwem radcy Namiestnictwa dr. Stanisława Ustyanowskiego dnia 30 marca b. r. o godzinie 10 przed południem w sali sesyjnej Namiestnictwa.

Na przedstawione podczas poprzednich rozpraw żądania, względnie zarzuty interesowanych złożą swe oświadczenie zastępcy dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, poczem zapadną uchwały komisyi.

— W Kole muzycznem (Jagiellońska 7) odbędzie się w sobotę, 28 b. m., o godz. 8 wieczorem wieczór przy współudziale najwybitniejszych sił artystycznych. Wstęp dla gości 1 kor., dla członków wolny.

— Z lwowskiego Towarzystwa lekarskiego. Posiedzenie naukowe odbędzie się dziś, w piątek, o godzinie 6 wieczorem w sali Towarzystwa.

— Zebranie lwowskich członków Tow. nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali XIII. Uniwersytetu (II. p.). Na porządku dziennym: Dalszy ciąg referatu o nowych przepisach maturalnych i dyskusya.

— W „Czytelni kobiet" (Chorążczyzna 6) w sobotę, dnia 28 b. m., o godzinie 6 wygłosi odczyt dr. Stanisław Zakrzewski, prof. Uniw. lwowskiego, na temat: „Polki w X.—XIII. stuleciu". Wstęp 20 h.

— Stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała" we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, 12 kwietnia b. r., o godz. 10 rano w sali „Skały" przy ul. Mickiewicza l. 28.

— Nowa składnica pocztowa. Z dniem 1 kwietnia b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Chiszewice, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Rudkach, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

△ **Zgubiono:** biały zarękawek; złotą obrączkę z literami J. K. i datą 10/3 1905; bransoletkę koralową z czterech sznurków, spiętych złotą klamerką; czarną lornetkę z niklowymi brzegami; złotą bransoletkę wysadzaną granatami; ośm metrów jedwabnej materyi białej w różowe paski.

△ **Znaleziono:** pokwitowanie Banku austro-węgierskiego na złożoną przez pp. Windta i Fischa kwotę 2000 koron; w ulicy Chorążczyzny duży kolczyk złoty w kształcie obręczy; w ulicy Grodeckiej płaszczyk dziecinny.

△ **Mile złego początki, lecz koniec żałośny....** W jednym z pokoi gościnnych hotelu krakowskiego przy placu Bernardyńskim aresztowała wczoraj policya parę kochanków: Teresę Dudową i Jana Wróblewskiego, pomocnika ogrodnika cmentarza Łyczakowskiego, którzy przed kilku miesiącami zbiegli ze Lwowa do Łucka, zaopatrzywszy się w kwotę 480 koron, które Dudowa skradła przed ucieczką z kochankiem swemu mężowi.

Przytrzymanych kochanków oddała policya na razie do swych aresztów.

△ **Tajemnicze samobójstwo w hotelu George'a.** Dziś po godzinie 2 w nocy rzucił się z okna III. piętra hotelu George'a w zamiarze samobójczym na bruk ulicy przybyły wczoraj wieczorem do Lwowa z Wiednia 50-letni Fryderyk bar. Ehrenburg i zginął na miejscu.

Zawiadomiona o wypadku policya, przybywszy na miejsce, udała się natychmiast do pokoju, zajętego przez samobójcę. Przedewszystkiem znaleziono na stole kartkę, pisaną przed denata tuż przed śmiercią w języku niemieckim następującej treści: „Ich schwöre bei Gott, dass ich unschuldig bin und unwissendes Opfer eines russischen Pristaws geworden bin. Ich wusste von nichts früher und jezt habe ich von Burlej...." (Przysięgam na Boga, że jestem niewinny i padłem nieświadomie ofiarą pewnego rossyjskiego prystawa. Nie wiedziałem nic o tem przedtem, teraz dopiero od Burleja...). Reszta treści pisma zamazana atramentem, tak, iż trudno ją odczytać. Oprócz tego znajduje się na końcu kartki dopisek: „Mehreres in der schwarzen Tasche" (Więcej w czarnej torbie).

Obok leżał paszport, wystawiony świeżo w Wiedniu przez tamtejszą policyę na nazwisko Fryderyka br. Ehrenburga, prywatnego, zamieszkałego w Wiedniu, przynależnego do Pragi, urodzonego w r. 1858, a w nim 70 koron z karteczką, w której przeznacza zmarły 20 koron na opłacenie rachunku hotelowego, a 50 koron dla służby, która „będzie pomagać".

Nadto znaleziono na oddartej hotelowej „karcie win" skreślonych kilka wyrazów szyfrowanych w języku polskim.

Policya przeszukała następnie czarną torbę, w której znaleziono 1159 rubli, notatkę pisaną po niemiecku i cały plik papierów, które po bliższem ich zbadaniu niewątpliwie rzucą więcej światła na przyczynę tragicznego zgonu br. Ehrenburga.

Rzeczami i kosztownościami zmarłego zaopiekował się komisaryat I. dzielnicy, papiery zaś wzięła w swe przechowanie policya.

Zwłoki samobójcy odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Sprawcy kradzieży,** dokonanej w ostatnich czasach w urzędzie podatkowym w Olesku, gdzie — jak to w swoim czasie donieśliśmy — skradziono 150.000 koron, znajdują się już pod kluczem, dzięki energicznym dochodzeniom tutejszej policyi. Aresztowano mianowicie: handlarza koni z Glinian, Leibę Nadelstechera; właściciela realności w Bałużynowie pod Złoczowem, Stanisława Lepianke; handlarza koni z Bilki szlacheckiej, Zelmana Benena i drabiarza z Zamorstynowa, Szaję Goldsteina. Piąty spólnik, który był herszem tej bandy, na razie buja na wolności. Przy rewizyi w mieszkaniu Nadelstechera znaleziono 580 kor., a w mieszkaniu Benena 290 kor., z których posiadania nie mogli się oni wytłumaczyć.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ulicy Janowskiej l. 66 skradziono wczoraj podmajstrzemu murarskiemu, p. Erazmowi Wiktorowi znaczną ilość bielizny, znaczoną literami L. W., M. W. i F. W., łącznej wartości przeszło 600 koron.

Cztery pasy do chomont, skórzany fartuch od powozu i parę lejc skradziono wczoraj z wozowni p. Sprechera, znajdującej się w realności przy ulicy Źródlanej l. 42.

P. Izydorowi Immerdauerowi skradziono wczoraj ze strychu realności przy ul. Kazimierzowskiej l. 28 garderobę, wartości 120 kor.

Ze stajni browaru akcyjnego przy ulicy Meiselsa l. 3 skradziono uprząż na konie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Wanda z Progulskich Wątorkowa, żona starszego inżyniera kolei państwowych, w 28 r. życia; Jan Kościuk, emer. nadzorca Zakładu kary dla mężczyzn, w 76 r. życia;

w Krakowie, Jan hr. Brzozowski w 64 r. życia;

w Wołkowcach, Karol Jan Tworowski, b. zarządca dóbr ziemskich, w 63 r. życia;

w Zebrzydowicach, ks. Dominik Czyż, kooperator w Zimnowodzie.

— **Delegatami miasta Krakowa** na walne zgromadzenie członków krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń wybrano prezydenta miasta dr. Leo i pierwszego wiceprezydenta p. Szarskiego.

— **W sprawie eksplozyi,** która zdarzyła się wczoraj rano w kancelaryi cechu mularzy przy ul. Stachowskiej w Krakowie — donoszą nam ztamtąd w dalszym ciągu, że po zbadaniu przez dyrekcyę policyi okazało się, iż przyczyną wybuchu nie był nabój prochowy, lecz złożona w skrytce przy piecu, łatwo eksplodująca masa, używana przez budowniczych jako środek przeciw wilgoci. Przeciw winnym nieostrożności zarządzono kroki prawne.

— **Śmiertelny wypadek.** Z Morawskiej Ostrawy donoszą: Inżynier górniczy Fryderyk Schreyer, badając onegdaj maszynę znajdującą się w kopalni, został porwany przez koło rozpędowe i zabity na miejscu. Schreyer był zaręczony i w tym tygodniu miał się odbyć jego ślub.

— **Ks. Wawrzyniec Perosi,** słynny kompozytor dzieł religijnych, spędził dwa miesiące w Częstochowie w gościnie u generalnego przeora OO. Paulinów, ks. Euzebiusza Rejmana. W tych dniach wyjechał ks. Perosi z powrotem do Rzymu, uwożąc z Polski jak najmilsze wspomnienia i dużo ciekawych spostrzeżeń.

— **Naboje dynamitowe na torze kolejowym.** Jak donoszą z Ickan do czerniowieckiej *Gazety Polskiej*, w nocy z dnia 18 na 19 b. m., znalazł zwrotniczy na dworcu kolejowym w Ickanach trzy naboje dynamitowe, owinięte w szmaty i leżące na szynach. Zawiadomiona o tem żandarmerya poszukuje sprawców.

— **Smutny koniec wesołego życia.** W miejskim domu przytułku w Budapeszcie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Eugeniusz Toth, syn głośnego w swoim czasie węgierskiego dramaturga, Edwarda Totha. Samobójca przehulawszy pozostawiony mu przez ojca majątek, cierpiał w ostatnich czasach wielką nędzę, która popchnęła go wreszcie do rozpaczliwego kroku.

— **Z Warszawy** donoszą, że p. Izę Moszczeńską aresztowaną przed kilkunastu dniami i osadzoną początkowo w areszcie przy ratuszu — przewieziono onegdaj z powodu słabego stanu zdrowia do szpitala „Dzieciątka Jezus".

Kronika prowincyonalna.

§ „Rodzina" w Stryjn odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, 29 b. m., o godzinie 3 po południu w sali tamtejszej Czytelni kolejowej.

§ W Pobrzeżu koło Jezupola spłonął onegdaj folwark, należący do Władysława hr. Dzieduszyckiego.

§ Pożar. W Samborze na przedmieściu Dolna wybuchł w nocy z soboty na niedzielę pożar, który obrócił w perzynę 19 gospodarstw, wraz z zapasami zboża. Ogień miał być wzniecony zbrodniczą ręką.

§ Pod kołami pociągu. W niedzielę o godz. 8 wieczorem najechał obok stacyi kolejowej Chorostków przy kilometrze 57 pociąg na wóz, którym siedm osób jechało z Grzymałowa do Chorostkowa. Z jadących Markus Rosenstrauch poniósł śmierć na miejscu, pozostałych zaś sześć osób odniosło ciężkie rany.

Kronika zagraniczna.

* Katastofa na morzu. Według wiadomości telegraficznej, nadeszłej z Tokio do Nowego Jorku, okręt „Matsumaru" zderzył się koło Hakodate z innym okrętem. Zginęli: kapitan, 43 marynarzy załogi, oraz większa część podróżnych, których liczba wynosiła 244.

* Ks. Devonshire, ósmy z rzędu posiadacz tej książęcej godności, w r. 1694 utworzonej, zmarł d. 24 b. m. w Cannes.

Urodzony w r. 1833, odziedziczył tytuł książęcy po śmierci ojca w r. 1891. Razem z tytułem dostała się mu olbrzymia własność ziemska 186.000 akrów, jedna z największych w Anglii.

Zmarły książę był w r. 1863 lordem admiralicyi, w r. 1866 sekretarzem wojny, 1868—1871 generalnym pocztmistrzem, 1880 1882 generalnym sekretarzem Indyj, wreszcie w latach 1895—1903 lordem-prezydentem Rady tajnej. Po rozłamie w obozie liberalnym, przewodził liberalnym unionistom. W ostatnich latach życia usunął się z widowni politycznej.

* Zamordowanie misyonarza. Z Konstantynopola donoszą o następujących szczegółach zamordowania księdza Giustino, misyonarza włoskiego w miejscowości Dema: Dnia 22 b. m. około godz. 3 rano znaleziono księdza Giustino w jego pokoju, już bez życia. Na zwłokach stwierdzono ośm ran od sztyletu. Głowa była prawie zupełnie oddzielona od tułowia. Koło łóżka znaleziono rewolwer, w którym brakowało dwóch naboi. Urządzenie pokoju było uszkodzone. Po mordercach nie było ani śladu. Niema żadnej najdrobniejszej okoliczności, z której możnaby wnioskować o motywach morderstwa. Władze miejscowe rozpoczęły śledztwo. Włoski ambasador poczynił natychmiast kroki u Porty, domagając się surowego śledztwa i ukarania winnych.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert »Lutni«. Jutrzejszy koncert „Lutni" w Domu Narodnym o godzinie pół do 8 wieczorem obudził powszechne zainteresowanie dla swego bardzo zajmującego programu. Niemal każdy punkt jest nowością literatury muzycznej polskiej z doby najnowszej, a głównymi reprezentantami tej muzyki naszej będą przedewszystkiem modni dzisiaj w świecie Nowowiejski i Melcer.

Usłyszymy tedy w interpretacyi dr. Karola Czernego trzy nowe pieśni Nowowiejskiego, tchnące bądź liryką swojską („Tęsknota"), bądź obcą („Pieśni iryjskie"), niemniej tegoż kompozytora ciekawie harmonizowane mięszane chóry *a capella* p. t. „Miłość i maj", tudzież „Cyganka".

W szranki pójdzie dalej prawie cały trzeci akt z opery „Marya" Melcera, z całą jego siłą dramatyczną, a jak wiadomo, niektóre urywki tego aktu, wykonane niedawno przez „Lutnię", wywołały wielki sukces tak dla autora, jak i naszej sympatycznej drużyny śpiewaczej.

Rozpoczną i zakończą koncert ten utwory S. Bersona (nieśpiewana a śliczna pieśń „Noc") i M. Sołtysza dziarski „Polonez weselny" (es-dur).

Okazuje się tedy, że „Lutnia" konsekwentnie swój plan artystyczny przeprowadza i wykona znowu koncert kompozytorski w całem tego słowa znaczeniu nowy, który zwłaszcza dla naszych melomanów stanowić będzie prawdziwie artystyczną biesiadę.

Polemika. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie w naszych „Wiadomościach literacko-artystycznych":

Gazeta Lwowska jest jednem z tych dwóch lub trzech pism polskich, które na zagraniczny sposób informują czytelników o nowych wartościowych kompozycyach. Podpisany zamieszcza je od czasu do czasu w miarę pojawiania się takich dzieł muzycznych. Między innymi stale zdawał i zdawać będzie sprawę z dzieł Ludomira Różyckiego, którego wspaniały poemat symfoniczny p. t. „Bolesław Śmiały" miał Lwów sposobność niedawno na uroczystości Wyspiańskiego — poznać i należycie zdać sobie sprawę z jego niepospolitej wartości. Wśród ogólnego uznania dla niepospolitego twórcy — jak go nazwał p. Bylczyński — pojawił się artykulik niejakiego p. Jachimeckiego w *Naszym Kraju* (p. zeszyt 12 i 13), obchodzący się niezbyt... grzecznie z twórcą wspomnianego poematu symfonicznego. Mniejsza o to, czy ten artykulik chwali lub gani twórczość Różyckiego — to wartości dzieł tego kompozytora bynajmniej nie obniży. Możnaby nawet nie reagować na jego treść, gdyby autor uzasadniał swe sądy i okazał pewną zdolność sądzenia i gdyby pobudki kierujące autorem były — artystycznej natury. Tendencyjność jego jednakże, mająca na celu li tylko pospolitą „Bauernfängerei", jest zwrócona przeciw *Gazecie Lwowskiej* i jej referatom muzycznym. Zważywszy, że rola krytyka muzycznego jest u nas daleką od tej, którą zajmują krytycy muzyczni w Niemczech lub Francyi, zważywszy, że muzykalna publiczność jeszcze nie odróżnia czystej krytyki muzycznej od... politykowania muzycznego, zaprawionego sprawami zakulisowemi, poczuwamy się w imię etyki do dania niepierwszej już odprawy p. Jachimeckiemu, t. j jego krytykowaniu dzieł Różyckiego, zaprawionemu tem, co jest najgorszym błędem krytyki: t. j. osobistą tendencyjnością. I tak: p. Jachimecki z lubością rozpisuje się obszernie o słabszych utworach Różyckiego, wyczerpująco „opisuje" usterki tych kompozycyj, które powstały przed laty... niespełna dziesięciu. Dobre strony wprawdzie również wspomina, ale czyni to tak pobieżnie, niechętnie, zdawkowo i grymaśnie, że z chęcią dąży do dalszego krytykowania. Nie jest to bynajmniej najcięższe przewinienie p. Jachimeckiego. Oto z umysłu pomija i zamilcza istnienie najlepszych i najgłębszych fortepianowych kompozycyj Różyckiego, t. j. „Quatre impromptus" (op. 6), z umysłu udaje, że nie wie o istnieniu tak znakomitych pieśni jak op. 14, do słów Nietzschego, Ibsena i Heinego; że zaś czyni to rzeczywiście z umysłu, tego dowodem jest, że pisze o tych kompozycyach, które ukazały się dopiero po wydaniu ominiętych z umysłu przez niego dzieł. Nie chcę już wyszukiwać odpowiednich wyrazów na określenie tak tendencyjnych mąceń zgody za pomocą kaduceusza „krytyki". Niesprawiedliwość i stronniczość jest tu aż nadto jasną. Nie koniec na tem. Musimy jeszcze podziwiać burzliwość i giętkość przekonań p. Jachimeckiego. W artykule swym w *Naszym Kraju* napisał słowa: „...niemiecki Różycki, nawet najbardziej niemiecki, niż niejeden Niemiec" (!). Dziwnie „zgadza się" ta zaciekłość z temi słowami, które p. Jachimecki napisał... dwa miesiące temu (wyraźnie: dwa!) w *Przeglądzie Polskim* (zeszyt styczniowy, str. 154): „Różycki z pośród wszystkich członków „Młodej Polski muzycznej" (wzgl. „Spółki nakładowej młodych kompozytorów polskich") jest najbardziej słowiański..." Trudno o lepszy przykład wodzenia za nos czytelnika i trudno o dosadniejszy przykład „bezstronności". Narzeka p. Jachimecki na „ekscentryczność" Różyckiego, umie jednak głosić z zapałem „sławę" i „wielkość" trzech najekscentryczniejszych kompozytorów współczesnych: Mahlera, Schönberga i Debussyego. Dopatruje się p. Jachimecki w najwcześniejszych (!!) utworach Różyckiego „maniery Debussyego".

Dziwnie wygląda przedewszystkiem nazywanie Debussy'ego raz wielkością drugi raz zmanierowanym kompozytorem. Tendencya jasna: gdy p. J. zestawia Różyckiego i Debussye'go, wtedy widzi tylko złe wpływy „maniery", gdy mowa o Debussy'm „maniera" nie istnieje. Ale Debussy'ego niema ani śladu w dziełach Różyckiego, który dał dowody tak niesłychanej niekulturalności, że poznał kompozycye tego Francuza dopiero.... przeszłego roku u.... podpisanego. Narzeka p. J. na wybór tekstów do pieśni Różyckiego, zaczerpniętych z poezyi Jellenty; nie podobają mu się słowa takie jak: „to pełzam jak czerw w trumny mroku, to błądzę jak wid z śmiercią w oku" i t. p. A przecież bardziej chyba „nieestetyczne" są słowa Verlaine'a lub Mallarme'go, których użył do swych pieśni polecany przez p. Jachimeckiego Debussy. Nie są też niczem słowa Jellenty w porównaniu z „nieestetycznemi" słowami Oskara Wilde, a tych właśnie użył R. Strauss w opiewanej przez.... p. Jachimeckiego dytyrambicznie „Salomé". Czyż godzi się być tak prowokująco dwulicowym „krytykiem" i chwalić u jednego kompozytora to samo, co się u drugich gani?! Mniejsza jednak o p. Jachimeckiego. Każdą tendencyjność czy wcześniej, czy później, spotka zasłużona nagroda.

Niech mi jednakże będzie wolno w końcu przytoczyć słowa mego nieodżałowanej pamięci nauczyciela prof. Ludwika Thuillego, któremu przyniosłem raz kompozycye naszych młodych muzyków. Właśnie o tych najsłabszych kompozycyach Różyckiego rzekł: *Ja, das ist wenigstens was Schönes, keine Biermusik, die man bei uns centnerweise producirt. Der Kerl ist sehr begabt und weiss mit einfachen Mitteln viel zu sagen.* Nie cytowałbym tych słów, gdyby nie pochodziły z ust wielkiego pedagoga i wielbiciela Chopina i Czajkowskiego, nauczyciela całej młodej generacyi niemieckich kompozytorów. Nasz wyborny znawca nowej muzyki, Henryk Opieński, inaczej się wyraził w *Bibliotece warszawskiej* o Różyckim, niż zawzięty p. Jachimecki. A o pieśniach Różyckiego napisał niedawno p. Fitelberg słowa godne do zacytowania ze względu na ich szczerość: „Różycki ogromnie się rozwinął. Tworzy dobrą i nie za ładną muzykę. Czy Pan mnie rozumie?! Czy i Pan nie uznaje i nie lubi tej tanio ładnej muzyki? Jego muzyka jest taka natchniona i taka z bożej łaski. Śliczne pieśni!" Niechcę cytować słów Humperdincka o Różyckim, tego Humperdincka, który z całej kolekcyi Niemców nikogo nie polecił na profesora kompozycyi dla szwedzkiego konserwatoryum, tylko Różyckiego. Że i Ryszard Strauss znalazł ciepłe słowa uznania dla twórcy „Bolesława Śmiałego", pisały o tem już dawno pisma polskie. Ale p. Jachimecki stoi ponad Humperdinckami, Opieńskimi, Straussami i Fitelbergami! Jakże jednak złośliwym był Goethe pisząc w „Xeniach" słynne zdanie o recenzentach!

Monachium, 24 marca 1908.

Adolf Chybiński.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, po raz pierwszy (wznowienie) „Poskromienie złośnicy", komedya w 5 aktach Szekspira, z pp. Siemaszkową, Żelazowskim i Feldmanem w głównych rolach.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Hamlet", tragedya w 5 aktach Szekspira, z p. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz szósty i ostatni w bieżącym sezonie „Mefistofeles", opera w 4 aktach Arriga Boito; trzeci gościnny występ Adama Didura, oraz gościnny występ Izabeli Orbellini i Augusta Dianniego.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Panna Zożetta moja żona", komedya w 4 aktach P. Gavault i R. Charvey.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem na ogólne żądanie „Pajace", opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla. Rozpocznie: „Cavalleria rusticana", opera w 1 akcie P. Mascagniego. Przedostatni gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego; ostatni i pożegnalny występ Izabeli Orbellini, oraz gościnny występ Ireny Bohuss i A. Dianniego.

W poniedziałek, VI. przedstawienie cyklu utworów Ibsena: „Budowniczy Solness", sztuka w III. aktach H. Ibsena.

We wtorek, po raz ostatni w bieżącym sezonie „Lohengrin", opera w 3 aktach R. Wagnera. Ostatni i pożegnalny występ Aleksandra Bandrowskiego; przedostatni gościnny występ Adama Didura i występ gościnny Ireny Bohuss.

We środę, po raz pierwszy „Mąż idealny", sztuka w 4 aktach z angielskiego Oskara Wilde; przekład Konrada Rakowskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Na ankiecie w sprawie kontyngentu spirytusowego — w dalszym ciągu przemówienia, którego początek podaliśmy wczoraj w depeszach, tak wywodził P. Minister skarbu, dr. Korytowski:

Istniejące dziś rozróżnianie bonifikacyi rozmaitych grup gorzelń pozostanie i nadal. Na to zarządzenie zdecydował się Rząd z powodu, że w ciągu lat kontyngent rolniczych gorzelń spirytusu, a więc także i wydatki skarbu Państwa na bonifikacye, ogromnie się powiększyły, z drugiej zaś strony premia, tkwiąca w systemie kontyngentowania, już od szeregu lat zapewnia rolniczej produkcyi spirytusu bardzo znaczną ochronę.

Aby dać pewną za to rekompensatę, Rząd w porozumieniu z rządem węgierskim gotów jest miarę naprężenia podatkowego między obu stopami podatku konsumcyjnego od spirytusu zmniejszyć o sumę bonifikacyi kontyngentowej, t. j. podwyższyć podatek z 20 na 24 kor. za hektolitr.

Dalej donoszę panom, że system bonifikacyj eksportowych za wódkę ma być zmieniony, a mianowicie zaniechane będzie ograniczanie rocznej sumy, natomiast ma być ustanowiona stopa bonifikacyjna w kwocie, odpowiadającej przecięciu lat ostatnich, mianowicie wynosząca okrągło 7 hal. za litr alkoholu. Zmiana, przez którą wypłata bonifikacyi znacznie będzie uproszczona, odpowiada kilkakrotnie wyrażonemu życzeniu przemysłu, albowiem przez to stwarza się dla przemysłu sytuacyę o tyle jaśniejszą, że dotychczas dopiero w kilka miesięcy po zamknięciu kampanii uzyskać można było wiadomość o rzeczywistej sumie bonifikacyi.

W końcu ograniczenie dzisiejsze, że wódka do celu produkcyi octu może być tylko za wliczeniem do kontyngentu zużytkowana jako wolna od podatku, będzie uchylone, a prócz tego w myśl żądania, podnoszonego już od dawna, zniesiona będzie opłata kontrolna za spirytus wolny od podatku.

Uważałem za potrzebne — powiada P. Minister — oznajmić panom te szczegóły, bo kwestya stopy podatkowej i losów bonifikacyi rolniczej będzie miała wielkie znaczenie w osądzeniu kwestyi kontyngentu.

Co do specyalnych kwestyj, które będą przedmiotem obrad, to nie chcę przesądzać obradom, pragnę tylko podnieść, że skuteczne rozwiązanie tego trudnego zadania możliwe będzie tylko wówczas, gdy ze wszech stron objawi się jak największe umiarkowanie, Znaczna liczba zaproszonych ekspertów dowodzi, że pragnę odpowiedzieć w miarę możności życzeniom wszystkich grup interesentów, a zwracam się do panów z prośbą, abyście w odpowiedziach na postawione pytania nie kierowali się wyłącznie względem na interesa indywidualne, lecz zawsze mieli na oku interesy całego przemysłu i wszystkich gałęzi w tem interesowanych.

Następnie rozpoczęła się ogólna rozprawa nad wywodami P. Ministra skarbu.

Ankieta górnicza. Na żądanie Ministerstwa handlu, Izba handlowa zwołała d. 24 b. m. ankietę w sprawie zmiany ustaw górniczych.

W ankiecie biorą udział p. Leonard Wiśniewski, który przewodniczy obradom, prof. Syroczyński, Członek Wydziału kraj. dr. Jahl, pos. Lewakowski, dr. Stefan Bartoszewicz, st. radca prokuratoryi skarbu dr. Horszowski, dr. Stanisław Olszewski, adwokat dr. Górecki, dyr. Żukowski, st. komisarz górniczy Mokry.

Projektowana reforma objąć ma ogólną ustawę górniczą, ustawę o ustroju i zakresie działania władz górniczych, ustawy robotnicze ustawę o kierownikach ruchu w przedsiębiorstwach górniczych, ustawę stowarzyszeniową, przepisy o należytościach od szurfów i miar górniczych, ustawodawstwo państwowe o wydobywaniu minerałów żywicznych o tyle, o ile w ustawach tych jest postanowione, że niektóre przepisy ogólnej ustawy górniczej mają także zastosowanie przy wydobywaniu tych minerałów.

Po otwarciu obrad przez p. Wiśniewskiego, zabrał głos dr. Bartoszewicz, domagając się przepisów o wywłaszczeniach podobnych, jak w ustawie kolejowej i drogowej, dalej zaś ustalenia, że żądanie 8-godzinnego dnia roboczego w kopalniach nie może się odnosić do nafciarstwa, bo praca odbywa się tu na powierzchni ziemi.

Radca Horszowski mówił o monopolu solnym i solach potasowych.

Dr. Olszewski wyraził przekonanie, że przy zmianie ustawy górniczej, Państwo zastrzeże sobie specyalne przywileje co do węgla czarnego i przeciwko czemu należałoby — zdaniem mowcy — wystąpić.

Pp. Małachowski, r. Horszowski, Mokry, Lewakowski i Bartoszewicz omawiali sprawę t. zw. „szurfów".

Ankieta zgodziła się na to, aby prolongatę przyznawano tylko tym, którzy rzeczywiście pracują i pracą się wykażą, dalej na przyznanie prawa pierwszeństwa obywatelom austryackim w nabywaniu „freiszurfów" i na ustanowienie *minimum* i *maximum* przestrzeni „freiszurfów".

Następnie przystąpiono do sprawy nadawania miar górniczych, poczem sformułowano żądanie w dwu kierunkach, a mianowicie wyrażono żądanie, aby ściśle tak, jak przy „szurfach" i przy tych nadaniach przestrzegano ciągłości prac i stwierdzano t. zw. *„Abbauwürdigkeit"* zapomocą wierceń w myśl wniosków, wyrażonych w dyskusyi.

Nastąpiła jeszcze krótka dyskusya nad odstępowaniem gruntu i wody na rzecz przedsiębiorstw górniczych i o wynagrodzeniu szkód górniczych, — poczem toczyła się dalsza dyskusya nad kwestyą wywłaszczania na cele komunikacyj górniczych, głównie zaś nad pytaniem, w jaki sposób ma nastąpić wywłaszczanie gruntu. Dyskusyi tej z powodu spóźnionej pory nie dokończono i nie powzięto końcowych wniosków.

Dalszy ciąg obrad wyznaczono na dzień 27 b. m. o godz. pół do 10 rano w Izbie handlowej.

Aprowizacya Wiednia. W dniach 23 i 24 b. m. odbyły się pod przewodnictwem szefa sekcyi dr. Rölla obrady zwołanej przez Ministerstwo kolei ankiety w sprawie uregulowania dowozu mięsa na targ wiedeński. W ankiecie wzięli też udział delegaci Izb handlowych lwowskiej i krakowskiej, lwowskiego Tow. gospodarskiego, krakowskiego Tow. rolniczego, Centralnego Związku Kółek rolniczych we Lwowie i Banku rolniczego we Lwowie.

Przewodniczący wskazał, że dotychczasowe *quantum* wynosi rocznie 12 milj. klg., z czego 80—90 prc. przypada na Galicyę i Bukowinę. Dowóz mógłby wzróść, gdyby udało się usunąć przeszkody. Zarząd kolei państwowych o ile to od niego zależy, poniósł wszelkie ofiary, aby umożliwić regularny i należyty transport mięsa do Wiednia i przeprowadził w zeszłym roku wysłanie specyalnej komisyi do Galicyi i Bukowiny celem zbadania na miejscu przyczyn nieregularności posyłek.

Następnie ankieta zajmowała się kwestyami szczegółowemi, jak konstrukcyą wagonów specyalnych do posyłek mięsa, ich wentylacyą i czyszczeniem, dostarczaniem lodu, poczem przewodniczący zamknął obrady, dziękując ekspertom za udział.

Rada nadzorcza francusko-hiszpańskiego Banku zaprzecza wiadomościom, jakoby Bank był niewypłacalny.

Bankructwo Rochette'a.

Olbrzymi krach i skandal finansowy wstrząsnął obecnie całą Francyą. Oszustwo, przypominające działalność „wielkiej Teresy Humbert" — wyrządziło szkodę większym i mniejszym kapitalistom na przeszło 200 milionów franków. Genialny ten oszust, to bankier paryski Rochette, który w r. 1904 rozpoczął swoją gorączkową pracę, zakładając instytucyę pod firmą „Credit Minier & Industriel", z kapitałem akcyjnym pół miliona franków. Uzyskane za akcye pieniądze, miały mu posłużyć do zakładania całego szeregu dalszych oszukańczych przedsiębiorstw. Wydawał codzienne pismo finansowe *Finance pratique*, które mu służyło głównie do reklamowania stworzonych przedsiębiorstw. Oprócz tego, wydawał około 10.000 franków dziennie na reklamy w innych dziennikach. Banki, założone przez tego oszusta w Paryżu, miały w całej Francyi w 60 miejscowościach filie. Główna jego instytucya „prosperowała" pod firmą „Banque Franco-espagnole", z akcyjnym kapitałem 20 milionów fr.

W 10 miesięcy po założeniu „Credit Minier", podwyższył on kapitał akcyjny tej „instytucyi" do 3 milionów fr. Równocześnie stworzył „Towarzystwo węglowe w Laviana" z kapitałem akcyjnym 2 milionów fr., w kilka miesięcy później „Towarzystwo kopalniane Liat" z kapitałem 2 milionów fr., w miesiąc później „Towarzystwo kopalniane d'Aran" z kapitałem 2 milionów fr., później cały szereg kopalnianych Towarzystw „Carbayn" (500.000 fr.), „Syndicat Minier" ($2^1/_2$ miliona fr.), „Union Franco-Belge" ($2^1/_2$ miliona fr.), „Kopalnie Nerwy" (20 milionów fr.) etc. w końcu „Tow. lampek żarowych Hella" z kapitałem $4^1/_2$ milionów fr. Wszystkie przedsiębiorstwa, na których opierały się akcye, były fikcyjne. Kopalnie miedzi w Hiszpanii, stanowiące podstawę Towarzystwa „Kopalń Nerwy" — nie wydawały wcale tego kruszcu. Tak samo rzecz się miała z wszystkiemi innemi przedsiębiorstwami. Ale Rochette nie zadowalał się wcale kapitałami ściągniętymi do swoich kas, zapomocą emisyj akcyj tych fikcyjnych przedsiębiorstw, których osiągnięty emitowany kapitał służył do opłacania fikcyjnych dywidend, poprzednio założonego przedsiębiorstwa. Zyski dalsze, olbrzymie, osiągał on spekulacyami w tych wszystkich akcyach, podbijaniem sztucznem ich kursów. Tak n. p. przed kilku jeszcze tygodniami emitowane akcye przedsiębiorstwa „Hella" przyniosły 24 milionów fr. zysku. Dzięki olbrzymiej reklamie, zgłaszali się wielcy i mali kapitaliści z całej Francyi. Zewsząd płynęły pieniądze. Przekazy pocztowe dochodziły czasami dziennie do miliona fr.

Świat finansowy w Paryżu, od dawna już z wielką nieufnością spoglądał na działalność bankiera Rochette i jego „Banque Franco-espagnole". Niestety jednak kapitaliści, zwłaszcza drobni, łakomi na wysokie dywidendy, obdarzali wszystkie przedsiębiorstwa tego sprytnego oszusta ślepem zaufaniem. Nagle, jak grom z jasnego nieba, spadła na wszystkich akcyonaryuszów w całej Francyi i Hiszpanii, wieść o aresztowaniu bankiera Rochette, i zamknięciu biur banku „Franco-espagnole". Aresztowanie to spowodował w pierwszej linii senator Prevet, prezes Rady nadzorczej Towarzystwa akcyjnego „Petit Journal". Akcye tego ogromnie poczytnego dziennika, drukującego około 900.000 egzemplarzy dziennie, dusił oszukańczymi manewrami Rochette tak, że kursa ich nieustannie spadały. Setki jego agentów wykupywało je następnie dla bankiera po niskim kursie. Oszukany przez bankiera inżynier Godot, doniósł również do prokuratoryi, że wszystkie przedsiębiorstwa bankiera Rochette są fikcyjne, polegają na oszustwie, że bilanse są fałszowane, zysk zmyślony, i t. d. Gdy więc nastąpił w dalszym ciągu cały szereg nowych doniesień prokuratorya wytoczyła śledztwo, którego rezultatem ostatecznym było aresztowanie tego zanadto przedsiębiorczego bankiera.

Genialny oszust jest jeszcze młody, ma bowiem niespełna lat 32. Był ongi kelnerem na dworcu w Melun. Ożeniony z jakąś stenografką, która pisała w jego biurach na maszynie, prowadził w Paryżu dom na wielką skalę. Posiadał wspaniałą willę w Saint-Germain.

Ze wszystkich przedsiębiorstw i filij, założonych przez tego oszusta, jedynie instytucya w Madrycie, jako filia „Banque Franco-espagnole", zapatruje się optymistycznie na cały ten krach, protestuje przeciw aresztowaniu bankiera, a o sobie twierdzi, że jest całkowicie wypłacalna.

Targi austryackie tem olbrzymiem bankructwem nie są wcale dotknięte. Instytucye finansowe Monarchii są bowiem nadto ostrożne, by się zapatrywały w tego rodzaju egzotyczne walory.

OSTATNIA POCZTA.

— Stan zdrowia Najj. Pana jest trwale bardzo dobry, tak, iż lekkie zaziębienie można uważać już za zupełnie usunięte.

— W sali Towarzystwa rolniczego w Wiedniu toczą się obrady XXII. austryackiego kongresu leśnego, w którym biorą udział zastępcy prawie wszystkich krajów.

Wczoraj po przemowie prezesa hr. Karola Buqnoy powitał sekretarz ministeryalny dr. Stetlik zebranych imieniem Ministerstwa rolnictwa. Wybrano prezydyum i przystąpiono do obrad merytorycznych.

— Przy wczorajszych wyborach do Rady miasta Wiednia z II. ciała wyborczego I. dzielnicy zwyciężył kandydat chrześciańsko-społeczny; także w dzielnicy VIII. wypadły wybory na korzyść tego stronnictwa.

— Przed senatem prasowym sądu krajowego w Wiedniu odbyła się rozprawa z powodu sprzeciwu prof. Wahrmunda przeciw konfiskacie znanej broszury. Trybunał usunął konfiskatę co do trzech ustępów, a zatwierdził co do dwu.

— Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego rozpoczęto szczegółową dyskusyę nad wnioskiem p. Nagyego w sprawie zmiany regulaminu.

W toku obrad wybuchły gwałtowne protesty przeciw prezydyum, ponieważ prezydent nie chciał przyjąć kilku poprawek p. Farkashazy'ego (z lewicy niezawisłych), jako odnoszących się do trzeciego punktu obrad, gdy pod obradami był dopiero pierwszy punkt, t. j. wniosek p. Nagyego. Wnioski p. Farkashazy'ego odnosiły się do spraw wojskowych i gospodarczych z Austryą.

Po posiedzeniu przyszło do ostrej wymiany słów między posłami Lengyelem i Szatmarym.

— Z Wenecyi donoszą o zjeździe cesarza Wilhelma z królem Wiktorem Emanuelem. Wczoraj o godzinie 10 przed południem król Wiktor Emanuel wraz z ministrem Tittonim udał się na pokład „Hohenzollerna" poczem król z cesarzem Wilhelmem zwiedzali zbiory „Correr".

Niemiecy cesarstwo wydali po południu na pokładzie „Hohenzollerna" herbatę dla pań weneckich. Król włoski po serdecznem pożegnaniu z cesarstwem odjechał o godzinie 6 minut 30 wieczorem do Rzymu.

— Z Cetynii donoszą: Organ urzędowy *Glas Crnogorca* zwraca się przeciw doniesieniu brukselskiej gazety *Petit bleu*, jakoby między Czarnogórą a Austro-Węgrami podczas ostatniego pobytu następcy tronu ks. Danily w Wiedniu zawartą została tajna konwencya. Dziennik urzędowy nazywa tę wiadomość wymysłem.

— Pod dowództwem Zeenisa, brata sułtana Abdula Azisa, wyruszyła znaczna armia na południe Marokka. Muley Hafid jest w wielkich kłopotach pieniężnych, niema dostatecznej ilości amunicyi i broni, wielu wojowników zbiegło z jego obozu.

— Po konferencyi, jaką niemiecki ambasador w Waszyngtonie hr. Speck-Sternburg odbył z sekretarzem stanu Rootem, rozeszła się wiadomość, że z Berlina wysłano pismo, które ma zawierać zupełne wyjaśnienia co do stanowiska niemieckiego rządu wobec Hilla, który jest proponowany jako następca ambasadora Towera w Berlinie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 marca. *(Tel. pryw.)* Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prof. dr. Kazimierza Morawskiego walne zgromadzenie Towarzystwa „zreformowanej szkoły średniej". Ze sprawozdania wynika, że Towarzystwo posiada fundusz 10.000 kor., a w krótkim czasie otrzyma drugie tyle od członków, oraz tytułem subwencyi od Rządu i Sejmu. Towarzystwo zakupiło folwark Kopań w okolicy Mogiły, w oddaleniu 8 kilom. od Krakowa. Tam staną mają zabudowania szkolne. Dokonano wyboru rady nadzorczej. Prezesem wybrano ks. Sapiehę, wiceprezesami prof. dr. Kazimierza Morawskiego i hrabinę Zdzisławową Tarnowską, sekretarzem ks. dr. Adama Podwina.

Wiedeń, 27 marca. Kanclerz Rzeszy niemieckiej ks. Buelow przybędzie w niedzielę do Wiednia w odwiedziny do ministra bar. Aehrenthala.

Wiedeń, 27 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister Wyznań i Oświaty nadał prywatnemu liceum żeńskiemu im. W. Niedziałkowskiej we Lwowie na lata szkolne 1907/8, 1908/9 i 1909/10 prawa publiczności, jakoteż prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości, mających to samo znaczenie jak państwowe.

Wiedeń, 27 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Starszymi inspektorami I. klasy zamianowani starsi inspektorowie II. kl. straży skarbowej: Franciszek Radzikowski i Stanisław Zennermann.

W obrębie lwowskiej kraj. dyrekcyi skarbu radcami skarbowymi mianowani następujący sekretarze skarbowi: Andrzej Czaban, Józef Machnicki, Sebastyan Kuryś, Józef Czarnek, dr. Stanisław Grabscheid, Julian Fischer, Marek Klug, Wiktor Jakubowski, Władysław Krasucki, Maryan Deymann, Józef Nawrocki, Feliks Szeligiewicz, Józef Pieczonka, Jan Trzaska, Michał Toepfer, Kazimierz Lityński, Michał Rudnicki Teofil Czaban, Stanisław Kamieński, Kazimierz Jarosiewicz, Edward Patryn, Józef Staruszkiewicz, Czesław Popiel, Józef Sommer, Wiktor Flach.

Sekretarzami skarbowymi zamianowani komisarze: Leon Dziedzic, Antoni Kurzeja, Julian Podczaski, Franciszek Paduchowicz, Fryderyk Hochmann, Jan Majewski, August Eustachiewicz, Walenty Markiewicz, Szymon Pilny, Jan Wróbel, Stanisław Gruszecki, Szymon Ott, Antoni Burko, Józef Monaczyński, Maksymilian Neuhoff, Jan Godek, Wojciech Ogorzałek, Władysław Hełczyński, Jan Włoszczyński, Leon Towarnicki, Władysław Fischer, Mieczysław Praschill, Edmund Kohmann, Leopold Brem, Juliusz Hałatek, Tadeusz Rogulski, Leon Czaczkowski, Stanisław Obrzud, Leopold Skurewicz, Tomasz Rozum, Jan Żurakowski, Stanisław Matys, Mieczysław Szablewski, Władysław Matkowski, Jan Łuniewski, Henryk Koppel, Stanisław Kohaut, Jan Dziurzyński.

Ankieta w sprawie kontyngentu spirytusowego.

Wiedeń, 27 marca. Uczestnicy ankiety w sprawie rozdziału kontyngentu spirytusu postanowili odstąpić od przeprowadzenia formalnej dyskusyi ogólnej, a to ze względu, że każdy z ekspertów może podczas obrad nad poszczególnemi pytaniami omawiać wywody P. Ministra skarbu. Rozpoczęły się więc obrady nad poszczególnemi pytaniami.

Wiedeń, 27 marca. W ankiecie spirytusowej prawie wszyscy mowcy oświadczyli się za utrzymaniem nadal dotychczasowego kontyngentu 1.017.000 hl. Gdy przeważająca większość ekspertów w interesie stałości stosunków była za 10-letnim peryodem rozdziału kontyngentu, niektórzy sądzili, że jest to termin za długi, utrudniający zakładanie nowych gorzelń rolniczych i dlatego oświadczyli się za peryodem 5-letnim.

Na pytanie trzecie „jakie gorzelnie mają przy rozdziale uważane być za uprawnione?", zgodnie odpowiedziano, że uważać należy za uprawnione istniejące gorzelnie, wyposażone w kontyngent definitywny, oraz te nowe gorzelnie rolnicze, które rozpoczęły działalność przed 1 stycznia 1908.

Przystąpiono do pytania czwartego co do wysokości udziału nowopowstałych gorzelń.

Berno mor., 27 marca. Dziś otwarto sesyę Sejmu morawskiego. Marszałek hr. Serenyi wygłosił mowę powitalną, poczem przedstawił nowozamianowanego Namiestnika bar. Heinolda, który również wygłosił mowę, zapewniając, że tak samo, jak na Szląsku i tutaj starać się będzie o pośrednictwo między obu narodami.

Następnie poprosił o głos p. dr. Stransky.

Marszałek oświadcza, że nie może udzielić mu głosu.

Wielka wrzawa na ławach Młodoczechów, którzy tłuką w pulpity.

Marszałek: Jeszcze nie ukończyłem zagajenia. Gdy będę z tem gotów, udzielę głosu p. Stranskyemu.

P. Stransky w ostrych słowach protestuje przeciw postępowaniu Marszałka.

Marszałek przywołuje go do porządku, poczem poświęca wspomnienie pośmiertne zmarłemu p. Bubeli, poczem p. Stransky, zabrawszy głos, żąda dosłownego odczytania wpływów, co też się staje.

Posiedzenie trwa dalej.

Poznań, 27 marca. *(Tel. pryw.)*. Ze Skalmierzyc donoszą, że komisarz obwodowy Müller zapowiedział sołtysom swego obwodu, że ci, którzy nie nauczą się czytać, pisać i mówić po niemiecku, będą złożeni z urzędu. Sołtysi oświadczyli, że się temu nie sprzeciwiają i pozostawiają do woli komisarzowi, co zamierza uczynić.

Hamburg, 27 marca. Zmarł tu burmistrz prezydent dr. Mönckeberg.

Paryż, 27 marca. Wczoraj wieczorem odbyło się burzliwe zgromadzenie akcyonaryuszy Towarzystw, założonych przez Rochette'a. Protestowano przeciw uwięzieniu tego bankiera, gdyż stało się ono powodem strat poniesionych. Zgromadzenie zażądało prowizorycznego wypuszczenia Rochette'a na wolność.

Londyn, 27 marca. Do *Standardu* donoszą z Nowego Jorku: Towarzystwo „Knickerbocker Trust Company" podjęło napowrót swe interesy. W pierwszej półgodzinie wpłacono 200.000 funtów sterlingów.

Zjazd w Wenecyi.

Wenecya, 27 marca. Cesarz Wilhelm wydał wczoraj wieczorem na pokładzie yachtu „Hohenzollern" obiad na cześć władz weneckich.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 27 marca. *(Tel. pryw.)*. *Nasz Dzień* donosi, że sprawę samorządu miejskiego ziemskiego w Królestwie Polskiem i na Kaukazie oddano specyalnej komisyi mieszanej z udziałem przedstawicieli różnych ministerstw i ziemskiej. Do komisyi wezwano jako rzeczoznawców kilku reprezentantów urzędowych z Królestwa i Kaukazu.

Petersburg, 27 marca. *(Tel. pryw.)*. W komisyi propinacyjnej ministerstwo skarbu oświadczyło się stanowczo przeciw indemnizacyi za prawo propinacyjne dworów.

Petersburg, 27 marca. *(Tel. pryw.)*. Dymisyi ministra marynarki Dikowa nie przyjęto.

Petersburg, 27 marca. *(Tel. pryw.)*. Zalegalizowano utworzony przez Puryszkiewicza „Związek Michała Archanioła".

Symferopol, 27 marca. *(Pet. Ag.)*. W Liwadyi żołnierz 16 pułku strzelców na miejscu ćwiczeń zastrzelił wczoraj dwu oficerów. Batalion miał prosić usilnie generał-gubernatora, aby winnego natychmiast kazał rozstrzelać.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

KINOTEATR
Excelsior-Urania w sali Filharmonii.
Program od piątku 26 marca do 3 kwietnia.

I.

1. Marsz z operetki Lehara: „Mąż trzech żon“.
2. Wybrzeże Afryki (Marokko, Tanger).
3. Honor i nędza (dramat).
4. **Tegoroczn 1908 karnawał w Nicei.**
5. Sen murzynki (trio).
6. **Kobieta mecenas.**

II.

7. Wieniec pieśni polskich.
8. **Na chińskich wodach.**
9. Pszenica w Bretonii.
10. Mały kominiarczyk (dramat).
11. **Tańce szwedzkie.**
12. **Wędrówka pchły.**

III.

13. Mazury „Nad Wisłą“.
14. **Fabrykacya węgli drzewnych.**
15. **Nadzwyczajna historya widma.**
16. Skutki sprężyny.
17. **Rywalizacya dzieciaków.**

W sobotę o 4 popołudniu kinoteatr z prelekcyą Inż. Libańskiego p. t.: **Czarne dyamenty** z obrazami świetlnymi i kinematograficznymi (ceny do połowy zniżone). Obrazy zadziwiające, dotychczas nigdzie niewidziane, z teatru Pathe w **Paryżu.**

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 marca 1908.

Hotel George'a.

P. S. Kobylański z Warszawy.

Hotel Centralny.

PP. J. Teufel z Hehenmauth, I. Campi z Hohenmauth, F. Gasser-Steiner z Hohenmauth, J. Czapelski z Nowego Sącza.

Hotel Victoria.

P. A. Pilch z Strzyżowa.

Hotel Europejski.

PP. J. Pieniążek z Żyrakowa, Z. Gąsierowski z Żyrakowa, M. Beluchowski ze Stanisławowa, S. Myszkowski z Hruszowic.

Hotel Francuski.

PP. J. Woroszyński z Ustymówki, A. Szymberska z Jaworowa, dr. S. Pohorecki z Tarnopola.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 marca

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	569	—	573	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	40	95	10
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	40	95	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	50	95	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwer.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	114	—	124	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ papierowych	250	80	252	50
100 marek niemieckich	117	40	118	—

(Listy zastawne i obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 marca 1908.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97·60	97·80
styczeń-lipiec	97·45	97·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·50	99·70
kwiecień-październik	99·65	99·85
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·60	154·60
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·25	217·25
„ „ „ 1864 po 100 zł.	261·75	265·75
„ „ „ 1864 po 50 zł.	261·75	265·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·10	292·10
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·55	116·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·70	97·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·35	98·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·90	115·90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	467·—	470·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	121·05	122·05
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	97·15	98·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·95	97·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·60	120·60
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·—	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·95	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·—	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·—	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·—	98·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·15	98·15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	97·—	98·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 600 marek 4 pr.	114·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·60	93·80
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	148·50	152·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·75	194·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	191·—	195·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	95·25	96·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·60	94·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·75	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·50	96·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·65	98·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·30	95·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	188·60	189·60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·90	96·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	272·75	278·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270·—	276·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·50	100·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·75	95·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·—	94·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·50	98·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·10	101·05
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·25	99·25
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·25	114·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·50	113·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·95	96·95
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·35	23·35
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	451·50	461·50
Clary 40 zł. m. k.	152·—	162·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	111·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	116·—	122·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·50	69·50
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	192·50	198·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·60	54·60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·10	30·10
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	225·50	235·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	304·25	305·35
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3305·—	3315·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	642·—	643·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	772·—	773·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	593·—	596·—
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	426·75	427·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1717·—	1727·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	554·—	555·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·—	247·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	238·75	239·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5260·—	5280·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	569·—	571·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	365·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1033·—	1034·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	730·—	734·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	498·—	507·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	675·15	676·15
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2690·—	2700·—
Schodnicy 500 kor.	430·—	440·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	409·—	411·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	280·—	281·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·35	240·65
Paryż za 100 franków	95·60	95·75
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	250·75	251·50
Niemieckie banki	117·67½	117·87½
Włoskie banki	95·60	95·75
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·12
20-markówka	23·50	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·67½	117·87½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·70	95·90
Ruble	2·51¾	2·52¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 113/7 (8) (2604 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, zastąpionego przez dra Rudolfa Alsa w Rzeszowie, odbędzie się dnia 5 maja 1908 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 w Nowym Sączu, licytacya dóbr tabularnych Lipniczka lwh. 76 wraz z przynależytościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, plonów i ziemiopłodów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 106.299 kor. 84 hal., przynależności zaś na 5351 kor.

Najniższa cena wynosi 74.500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych zarządzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamiejscowego.

C. k. sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 5 marca 1908.

L. 5943/1908 (2597 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem sprzedaży zakwestyonowanych dnia 19, 22 i 25 listopada 1907 u firmy S. Weinmanna wdowa:

I. w magazynie przy ul. Słonecznej i na dworcu kolejowym we Lwowie tudzież w Zboiskach 48 kgr. ubrań starych, 454 kgr. starych jedwabnych, 2841 kgr. półjedwabnych i 122 starych wełnianych okryć z parasoli tudzież 75.541 st. kapeluszy przechowanych w magazynach c. k. gł. Urzędu cłowego we Lwowie i na dworcu kolejowym, a ocenionych na 10.755 kor. 84 hal.;

II. zakwestyonowanych w magazynie tej firmy w Podgórzu 10.777 starych pilśniowych kapeluszy, przechowanych w magazynie c. k. gł. Urzędu cłowego w Krakowie, a ocenionych na 646 kor. 62 hal. wreszcie

III. zakwestyonowanych u Lemla Weinmanna we Lwowie 48½ kgr. starych półjedwabnych a 7 kgr. bawełnianych okryć z parasoli, 44 kgr. starych wstążek z kapeluszy i 356 kapeluszy nowych, przechowanych w magazynie c. k. gł. Urzędu cłowego we Lwowie, ocenionych na 763 kor. 4 hal., rozpisuje się niniejszem publiczną sprzedaż w drodze ustnych ofert.

Nabywca tych towarów ma w myśl § 251 ordynacyi cłowej i mopolowej przyjąć obowiązek uiszczenia należytości cłowej od nabytych przedmiotów, ewentualnie wywiezienia ich bez cła z obrębu cłowego zagranicę.

Licytacya zakwestyonowanych a pod I. i III. wyszczególnionych przedmiotów odbędzie się dnia 14 kwietnia 1908 r. w czasie od godziny 9 do 12 w południe w c. k. gł. Urzędzie cłowym we Lwowie plac Cłowy l. 1, a przedmiotów wyszczególnionych pod poz. II. w tym samym czasie w c. k. gł. Urzędzie cłowym w Krakowie.

Każdy oferent obowiązany będzie złożyć tytułem wadyum 10% ceny wywołania, odpowiadającej wartości szacunkowej, w c. k. gł. Urzędzie cłowym przeprowadzającym licytacyę w gotówce: wadyum najwyżej ofiarującego będzie zatrzymane, a po zatwierdzeniu jego oferty obowiązany będzie tenże oferent do 14 dni złożyć resztę ceny kupna, wraz z ewentualnym cłem, lub wywieźć towar zakupiony za granicę.

Oferta wniesiona obowiązuje licytanta od chwili wniesienia jej.

Skarb zaś Państwa dopiero od chwili jej zatwierdzenia.

Bliższe wyjaśnienia co do jakości towarów wystawionych na publiczną sprzedaż za których jakość i ilość nie bierze Władza skarbowa odpowiedzialności otrzymać można w c. k. gł. Urzędzie cłowym we Lwowie i Krakowie i oglądnąć towary wystawione na licytacyę.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Lwów, dnia 21 marca 1908.

L. 31.204/VII. c. (2593 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na rzece Stryju pod Wierczanami, Chodowicami, Dobrzanami, Uhorskiem km. 35·80—28·00, zatwierdzonych przez Komisyę regulacyi rzek w Galicyi w myśl ustawy z 17 września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103, a wykonać się mających we własnym zarządzie w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się 14 kwietnia 1908 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Stryja w Stryju.

Ilość w powyższym okresie czasu dostawić się mających materyałów wynosi około: 20.000 m^3 faszyn wiklowych;

40.000 m^3 faszyn lasowych;
800.000 sztuk kołków faszynowych wartości fiskalnej około 150.000 kor.

Powyżej podana ilość materyałów, ma dostarczaną częściowo w terminach oznaczanych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Stryja w Stryju i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały we większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe wymienionego dnia mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone stemplem na 1 koronę i we wadyum w kwocie 4000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami. Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 marca 1908.

Stempel 1 kor.	(Wzór oferty.) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuję (jemy) się wciągu lat 1908, 1909 i 1910 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Stryja w Stryju wyznaczać się mających, materyały faszynowe, t. j. faszyny wiklowe, lasowe i kołki faszynowe do budowli regulacyjnych na Stryju pod Wierczanami, Chodowicami, Dobrzanami, Uherskiem w km. 35·80 do 28·00 w ilościach i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (jemy) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .

Stryj, 14 kwietnia 1908.

(Podpis
i miejsce zamieszkania)

L. 19/07 (2581 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 kwietnia 1908 o godzinie pół do 10 przed południem w kancelaryi notaryusza Władysława Janickiego, jako komisarza sądowego w Przemyślu, ulica Szkolna 2, odbędzie się dobrowolna licytacya realności w Przemyślu lwh. 1082 objętej, Kazimierza i Henryki Sikorskich i Mikołaja Osiki własnej, stanowiącej budynki i ogród przy ulicy Siennej pod liczbą oryentacyjną 13.

Nieruchomość tę z przynależnościami, na licytacyę wystawioną oceniono na 7479 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelaryi powołanego wyżej komisarza sądowego.

Przemyśl, 21 marca 1908.

(2592 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 30 marca 1908 od 10 do 12 godz.: sukna, ubrania męskie, towary galanteryjne.
Wtorek 31 marca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, kasa i kosztowności.
Środa 1 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, dywany i fortepian.
Czwartek 2 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i fortepian.
Piątek 3 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.
Sobota 4 kwietnia 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 22 marca 1908.

L. cz. E. 1532/7 (3) (2662 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa handlowego w Rohatynie odbędzie się dnia 6 kwietnia 1908 o godz. pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacya:

a) 3/10 części realności lwh. 222 gm. Tarnawka z przynależnościami;
b) 3/10 części realności lwh. 110 gm. Tarnawka;
c) 1/2 części realności lwh. 107 gm. Żyrawa z przynależnościami;
d) 1/4 części realności lwh. 106 gm. Żyrawa;
e) 1/2 części realności lwh. 108 gm. Żyrawa;
f) 9/40 części raalności lwh. 100 gm. Żyrawa z przynależnościami;
g) 9/120 części realności lwh. 70 gm. Żyrawa;
h) całej części realności lwh. 90 gm. Żyrawa z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 150 kor., przynależności na 540 kor., ad b) na 1501 kor., ad c) na 757 kor., przynależności na 600 kor., ad d) na 1 kor., ad e) na 100 kor., ad f) na 452 kor. 25 hal., przynależności na 157 kor. 50 hal., ad g) na 50 hal., ad h) na 1270 kor., przynależności na 200 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 460 kor., ad b) 1000 kor. 67 hal., ad c) 905 kor., ad d) 67 hal., ad e) 66 kor. 67 hal., ad f) 406 kor. 50 hal., ad g) 34 hal. i ad h) 980 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 28 lutego 1908.

L. cz. E. 3015/7 (4) (2547)

Zobowiązani Samson Sack w Nadwórnie i niel. Eiber Asriel Rebeka Lea 2 im. i Szymon Sack w Jabłonowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Beili Sack kupcowej w Jabłonowie odbędzie się dnia 13 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 225 ks. gr. gm. Jabłonów, składającej się z położonej przy głównej drodze pb. lk. 204 obszaru 38 s. i znajdującego się na niej domu mieszkalnego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, oceniona została wedle protokołu oszacowania z dnia 4 listopada 1907 l. cz. E. 2170/7 na 3760 kor., z czego 1/3 część przedstawia wartość 1253 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 626 koron 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 17 marca 1908.

L. cz. E. 3332/7 (5) (2656)

Dnia 13 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tut. licytacya całej realności objętej lwh. gminy kat. Boków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 120 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 80 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tut., w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 19 lutego 1908.

L. cz. E. 149/8 (6) (2665)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie zarządcy masy konkursowej Mendla Fiola Mojżesza Seidmanna odbędzie się dnia 15 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Buczaczu, sprzedaż krydalna: a) całej realności objętej lwh. 63 gm. Buczacz, składającej się jedynie z parc. bud. 22/1, na której pobudowana stoi kamienica piątrowa frontem do rynku; b) 1/4 części realności objętej lwh. 64 gm. Buczacz, składającej się jedynie z pbud. 22/2, na której wybudowana jest kamienica, składająca się z parteru i pomieszkania piątrowego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność lwh. 63 gm. Buczacz na 21.580 kor., b) zaś 1/4 część realności lwh. 64 gm. Buczacz na 8500 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 10.790 kor., ad b) 4250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 11 marca 1908.

L. cz. E VIII. 2847/7 (3) (2681)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa, zastąpionej przez adwokata dra Federowicza w Krakowie, odbędzie się dnia 13 maja 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I., parter, ul. św. Jana l. 22, licytacya realności pod l. k. 24 Dz. VII. w Krakowie, przy ul. Stradom położonej, lwh. 1281 ks. gr. gm. Kraków objętej wraz z przynależytościami, łącznej wartości 84 koron.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 141.205 kor., przynależności zaś na kwotę 84 kor.

Najniższa cena wynosi 70.644 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z przepisami ustawy zatwierdza się, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 26 lutego 1908.

L. cz. E. 1789/7 (3) (2663 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa handlowego w Rohatynie odbędzie się dnia 15 kwietnia 1908 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacya: a) całej realności lwh. 74 gm. Smuchów z przynależytościami, b) całej realności lwh. 192 gm. Smuchów z przyn., c) całej realności lwh. 223 gminy Lubsza, d) 2/4 części realności lwh. 182 gm. Lubsza z przyn., e) całej realności lwh. 137 gminy Lubsza, f) 1/2 realności lwh. 138 gminy Lubsza z przyn., g) całej realności lwh. 138 gm. Lubsza, h) 1/2 całej realności lwh. 750 gm. Lubsza, i) całej realności lwh. 871 gm. Lubsza.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 10.730 kor., przynależności na 1800 kor.; ad b) na 900 kor.; ad c) na 2520 kor., przynależności na 725 kor.; ad d) na 110 kor.; ad e) na 1760 kor., przynależności na 600 kor.; ad f) na 70 kor.; ad g) na 640 kor.; ad h) na 350 kor.; ad i) na 100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 8353 kor., ad b) 600 kor., ad c) 2163 kor. 33 hal., ad d) 73 kor. 32 hal., ad e) 1573 kor. 33 hal., ad f) 46 kor. 67 hal., ad g) 426 kor. 67 hal., ad h) 233 kor. 33 hal., i) 66 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 10 marca 1908.

L. cz. E. 629/7 (14) (2661)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Żurawnie i Powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie odbędzie się dnia 13 kwietnia 1908 o godz. 8·30 przed poł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacya realności lwh. 153 gm. Tarnawka składającej się z parc. bud. 15/2 i pgrt. 119, 120/1, 130/1, 1107, 123/1, 447/1, 448/2, 675/2, 677/1, 678/2, 679/1, 749/1, 750/1, 751/1, 752/1, 953/2 i 1112/1 wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty mieszkalnej, stodoły i stajni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5000 kor., przynależności zaś na 600 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 3733 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 9 marca 1908.

L. cz. E. 6357/7 (2693)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Borucha Fuchsa, kupca w Kałuszu, odbędzie się dnia 6 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kałuszu, licytacya całej realności lwh. 135 ks. gr. gminy Zbora objętej, składającej się z domu mieszkalnego pod lk. 50, stodoły, brogu i 2 hektarów 29 arów i 44 m. gruntów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3547 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi 2365 kor. 15 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 10 lutego 1908.

L. 23.498/VII. b. (2692 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogi dojazdowe do mostu na Wisłoce w Mielcu, w tarnowskim okręgu budowniczym, w latach 1909, 1910 i 1911, odbędzie się dnia 30 marca 1908, w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1909 dostawić się mającego wynoszą: za 200 m^3 2220 kor.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych, nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zwrócone będą oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę. po terminie licytacyi zaś nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 23 marca 1908.

L. cz. E. 3848/7 (4) (2686)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 kwietnia 1908 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, w domu Nagelberga, odbędzie się licytacya realności objętych lwh. 1070, 1662 i 1821 ks. gr. gm. Halicz, składających się z domu, zabudowań gospodarczych, gruntów ornych, łąk i pastwisk.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność lwh. 1070 na 5801 kor., b) realność lwh. 1662 na 480 kor., c) realność lwh. 1821 na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3868 kor., ad b) 320 kor, ad c) 1334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny. protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, dom Nagelberga.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępęwania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postopowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 12 marca 1908.

L. cz. E. 1495/7 (4) (2687)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Ustrzykach dolnych odbędzie się dnia 8 kwietnia 1908 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, w Ustrzykach dolnych, licytacya realności lwh. 129 ks. gr. gm. Ustrzyki dolne, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i szopy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1388 kor.

Najniższa cena wynosi 694 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć, podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 14 marca 1908.

L. cz. E. 2340/7 (9) (2652)

Dnia 29 kwietnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dobromilu, odbędzie się licytacya realności lwh. 399 ks. gr. gm. Krościenko.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 16500 kor.

Najniższa cena wynosi 11000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 13 marca 1908.

L. cz. E. 564/8 (6) (2696)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Lockera, kupca w Kutach, odbędzie się dnia 8 maja 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 265 gminy Kuty miasto, Rozalii z Kłymiuków Polańczuk i Iwana Polańczuka vel Polańskiego własnej, o łącznym obszarze 21 ar. 69 $m.^2$. Dom stojący na parceli budowlanej 751 w dobrym stanie. Grunta o bardzo dobrej glebie.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2942 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1962 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 21 marca 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 2/6 (199) (2644)

Edykt.

W konkursie M. A. Distlera celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności tudzież takich, które zostaną zgłoszone do 23 marca 1908 wyznacza się audyencyę na koszt tych wierzycieli na 24 marca 1908 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 16.

Przemyśl, 29 lutego 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 3721 (2524 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Krośnie jest do obsadzenia posada sekretarza sądowego.

Podania o tę posadę wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do 11 kwietnia 1908 do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 20 marca 1908.

L. 10.316. (2485 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. VIII. gimnazyum we Lwowie, ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 20 kwietnia 1908.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie i dodatek aktywalny w kwocie 320 kor. rocznie, tudzież ubranie służbowe ewentualnie wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma;

2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3) nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania, zaopatrzone w powyższe dokumenty, należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce kierownictwa filii c. k. V. gimnazyum we Lwowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 12 marca 1908.

L. 540 (2518 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady drugiego stałego sługi przy zakładzie chemii rolniczej c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 1 maja 1908.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 800 kor. oraz dodatek aktywalny 320 kor. i ubranie służbowe, względnie ekwiwalent w kwocie 42 kor.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, uzdolnienie fizyczne, potrzebne do pełnienia obowiązków, a nadto znajomość jakiego rzemiosła jak stolarstwa, kotlarstwa, blacharstwa lub t. p., albo też dłuższą praktykę w jakiejś przyrodniczej naukowej pracowni.

Podania, zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie, wnieść należy w terminie wyżej wskazanym do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a zostający w służbie publicznej mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 L. 60 Dz. p. p. będą przy obsadzeniu rzeczonej posady uwzględnieni przedewszystkiem wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogliby być ewentualnie uwzględnieni kompetenci stanu czwilnego.

Kraków, dnia 18 marca 1908.

L. 971 (2668)

Konkurs.

Magistrat poszukuje oprawcę oraz rakarza miejskiego od 1 lipca 1908. Oprawca pobiera rocznie 200 kor., na utrzymanie konia 120 kor. i ma wolne pomieszkanie, a opłatę za czyszczenie kanałów wedle osobnej taryfy.

Udokumentowane prośby wnosić można do 4 tygodni.

Sanok, 26 marca 1908.

Burmistrz: Giela.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 33/8 (2664)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., żo treść artykułu umieszczonego w Nr. 13 czasopisma „Monitor“ z dnia 22 marca 1908 w artykule: „Dojrzałość umysłowa w fazie reformy“ w ustępie: od „Z góry oświadczamy“ do „rzeszy austryackiej“ zawiera znamiona zbrodni z § 64 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 20 marca 1908.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 24 marca 1908.

L. cz. Pr. III. 23/8 (2) (2672)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 1 czasopisma „Rokita“ z dnia 25 marca 1908 artykuły pod tytułem: 1. „W Zakopanem“ (str. 2 łam 1) w całości, 2. „W sklepie przy rozdawaniu jałmużny“ (str. 2 łam 2) w całości, 3. „Po ślubie“ (str. 3 łam 2) w całości, zawierają znamiona występku z § 516 uk., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 26 marca 1908.

L. cz. Pr. III. 22/8 (2) (2671)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 7 czasopisma „Bocian“ z dnia 1 kwietnia 1908 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem:

1. Tekst pod ryciną na str. 1 łam 5 od wyrazów: „Skąd pochodzi“ do końca;

2. „Pierwsza schadzka“ str. 2 i 3 łam 1, 2 i 3 w całości;

3. „Merkur i Amor“ str. 4 łam 2 w całości;

9. „Strachy w kominie“ od wyrazów „Bawiliśmy wtedy“ do wyrazów „od dawna cierpiąca“ str. 5 łam 1 i 2;

5. Tekst pod ryciną dolną na str. 6 łam 2 od wyrazów „Lajtnant lubi“ do końca;

6. „Pobożna dziewczyna“ str. 5 łam 1 od wyrazów „Miał wieczór“ do końca;

7. „Oszukany Kleopold“ str. 8 łam 3 w całości;

8. „Precz z pornografią“ str. 9 łam 1 od wyrazów „precz z pornografią! — krzyczał“ do końca; wreszcie

9. „Kobieta a gazeta“ str. 9 łam 2 w całości

zawierają znamiona występku z § 516 uk., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie ich inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 24 marca 1908.

Zl. 66 (2444)

Das k. k. Landes als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1908, Pr. IX. 25/8, die Weiterverbreitung der Nummer 4510 der Zeitschrift: „Il Gazzettino“ vom 12 März 1908 wegen der Stelle von „Governo e Marina“ bis „ferino volere“ des Artikels: „La Battaglia imminente a Pola“ nach § 65 a St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1908, Pr. 53/8, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Knihovna Rudych Proudu“, svazek 1. Pamatny tabor lidu pod Ripem. Sestavil Beran VI. Tiskem V. Stocesa v Kralupoch u Vlt. Nakladem casopisu Rude proudy v Roudnici n. Labem!“ wegen des Artikels: „Rec Jaroslava Roucka“ verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1908, Pr. 15/8, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Freiheit“ vom 14 März 1908 wegen des Artikels: „Komotau (Das Leichenbegängnis des Genossen Gahlert)“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 67 (2487)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1908, Pr. XXXV. 79/8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß die Nummer 6 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle“ vom 15 März 1908, 1. Jahrgang, und zwar I. durch das Bild auf Seite 1; II. in dem Artikel: „Märzstürme der Revolution“ durch die Stelle von „Wie ein“ bis „Absichten begehren“ Seite 2; III. in dem Artikel: „Die „Märzrevolution in Wien“ durch die Stelle von „Eines steht“ bis „Sozialismus entgegen“ Seite 3; IV. in dem Artikel: „Es lebe die Kommune!“ durch die Stellen a. von „deren Ereignisse“ bis „und Proletariat“ Seite 5, b. von „Und die“ bis „deutlich erfuhr“ Seite 5, c von „Heldenmütiges“ bis „lassen wird“ Seite 5, d. von „Aber zahlreich“ bis „von 1871“ Seite 5, e. von „Eines aber“ bis „Gerechtigkeit“ Seite 6, f. von „Dort wo“ bis „Wollen zu“ Seite 6 und 7, g. von „Die Pariser“ bis „Die Kommune!“ Seite 7; V. in dem Artikel: „Aus der Internationale des revolutionären Sozialismus und Anarchismus“ durch die Stellen 3 von „Doch wer“ bis „von Zweiflern“ Seite 8, b. von „Wenn nun“ bis „hinabgedrückt hat“ Seite 8, c. von „Daraus ist“ bis „auf dem Halse“ Seite 8, d. von „Einzelheiten aus“ bis „zu kämpfen!“ Seite 8,

das Vergehen nach § 305 St. G. begründen und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 17 März 1908.

Zl. 68 (2523)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1908, Pr. IX. 27/8, die Weiterverbreitung der Nummer 14018 d r Zeitschrift: „L' Indipendente" vom 14 März 1908 wegen des Artikels: „L' indipendenza dei giudici" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1908, Pr. IX. 28 8, die Weiterverbreitung der in Turin 1908 in der Typographie Marco Ovazza — Giaveno gedruckten Flugschrift: „L'Internazionalismo repubblicano. Foglio di Propaganda pubblicato dalla Federazione Giovanile Repubblicana. Ligure — Piemontese", 21 Ventoso CXVI. — Numero unico — 10 Marzo 1908 nach § 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1908, Pr. 6.8 die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Priloha socialni Rovnosti: Obrana Mladeze" vom 14 März 1908 wegen des Artikels: „Epistola protimilitaristicka" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkentnisse vom 16 März 1908' Pr. 1/8, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Dubrovnik" vom 14 März 1908 wegen des Artikels: „Protekcija i korupcija u Bosni" nach § 65 a St G verboten

---

Zl. (9) (2559)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1908, Pr 11/8, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Grobian" vom 10 März 1908 wegen der Stellen von „Da durften" bis „dreintappen", von „ferner daß" bis „suspendiert werden", von „und daselbst" bis „gesehen hat", von „nun wissen", bis „Jüdin gewesen", von „Was ein der" bis „gewährleistet", von „Ja, stiege" bis „Innerlichkeit" des Artikels: „Klösterreichische Preßpraxis" von „da in der" bis „zu bestreiten" des Artikels: „Wer sind die Barbaren" und wegen des Gedichtes: „Warnung!" und von „Christus hatte" bis „dieser Welt" des Artikels: „Gottscheer Pfaffenspiegel" nach § 122 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1908, Pr. 11/8 die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Deutsche Grenz-Stimmen" vom 14 Lenzmond (März) 1908 wegen des Gedichtes: „Und muß es sein" nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1908, Pr. 12/8, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten" vom 14 Lenzmond (März) 1908 wegen des Gedichtes; „Und muß es sein" nach § 302 St. G. verboten

---

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 615, 18 P./8 (2526 3—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla drugiej dnia 9 czerwca 1908 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1908 przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego Stanisława Miłaszewskiego, a zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego Marcelego Pileckiego, Edwarda Hermanowicza, dr. Fryderyka Jakubowskiego i Juliana Dawidowicza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 17 marca 1908.

L. Prez. 414 26 R. S./8 (2517 3—3)

Edykt.

C. k. sąd krajowy karny zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy, pieniądze i przedmioty wartościowe do nieznanych właścicieli należące, a to:

Vr. 3242/6 4 sznurki pereł, wartości 160 kor.
Vr. 1738/5 rewolwer.
Vr. 363/7 płachta, koc, kwota 3 kor. 60 hal.
Vr. 820/6 papierośnica blaszana.
Vr. 2807/5 latarka ze szkłem zbitem.
Vr. 522/5 surdut koloru brunatnego i czarna notatka mała.
Vr. 1430/6 bronzowa bunda, kapelusz czarny.
Vr. 946/6 dłuto, 2 klucze, torba z czerwonej skóry, czerwony obrus.
Vr. 1103/6 czarna laska i jasna laska.
Vr. 680/7 złocona patyna z nakrywką z zawiaskami i śrubką i złotą łyżeczką do komunikowania.
Vr. 242 7 moździeż mosiężny z tłuczkiem.
Vr. 464/7 siekiera, bucik z łyżwą.
Vr. 356 7 czapka (imitacya z baranków).
Vr. 190/7 skrzypce koncertowe.
Vr. 202/7 czarna marynarka, miękki kapelusz, kamizelka z rękawami.
Vr. 3249/6 2 kawałki materyi.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc, swoje prawa własności przed sądem udowodnili, w przeciwnym bowiem razie wyż poszczególnione przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Lwów, 14 marca 1908.

L. cz. C. I. 79/8 (1) (2653)

Edykt.

Przeciw nieobecnym Scheindli Issmann, Kasprowi Małeckiemu, Izakowi Seilerowi, Józefowi Miesesowi, Maryem Neubauer, Mechlowi Strichowi i Majerowi Lusthausowi, przedtem w Jaworowie, wniósł Józef Meilech Klein i tow. właśc. realności w Jaworowie skargę o wykreślenie praw zastawu, ciążących na realności lwh. 64 gminy Jaworów.

Ustna rozprawa odbędzie się 15 kwietnia 1908 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Marynowski w Jaworowie będzie ich zastępował, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworów, dnia 17 marca 1908.

L. cz. C. 51/8 (1) (2651)

Przeciw nieobj. masie spadkowej ś. p. Wiktoryi Śmiechowicz wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Jana Kantego Tylkę, rolnika w Załucznem, pozew o zerwanie kontraktu kupna sprzedaży.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 15 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie, biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanej nieobjętej masy spadkowej ustanawia się pana dra Rokacha Stanisława, adwokata w Czarnym Dunajcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 14 marca 1908.

L. cz. C. I. 41/8 (1) (2622)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Sawczynowi, którego miejsce pobytu jest nieznane. wniósł do c. k. sądu powiatowego w Łące Wasyl Sawczyn pozew o 284 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 16 kwietnia 1908 godzina 10 rano, w sali Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Adama Sieleckiego, notaryusza w Łące, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łąka, dnia 18 marca 1908.

L. cz. Cw. 288/8 (2) (2642)

Przeciw Naftalemu i Leibowi Weinbergerom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez Markusa Karpfa pozew wekslowy o zapłacenie sumy 1900 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty, który z powodu wyjazdu pozwanych do Ameryki nie został im doręczony, przeto celem strzeżenia praw nieznanych z miejsca pobytu Naftalego i Leiby Weinbergerów, ustanawia się pana adw. dr. Włodzimierza Gabryszewskiego w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Naftalego i Leibę Weinbergerów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 18 marca 1908.

(2669 1—3)

Obwieszczenie.

Zwierzchność gminna w Kutkowcach ogłasza, że dnia 11 kwietnia 1905 znalazł Petro Gełetka z Kutkowiec tamże sumę 500 kor. w gotówce, do niewiadomego właściciela należącą.

Jeżeli w ciągu roku nikt prawnego upomnienia o rzecz znalezioną nie wniesie, znalazca nabędzie prawa używania takowej. a po upływie czasu do zadawnienia potrzebnego, stanie się właścicielem całej znalezionej sumy.

Wzywa się tedy nieznanych właścicieli, by prawa swoje pod rygorem powyższych następstw prawnych u Zwierzchności gminnej w Kutkowcach, lub też sądownie zgłosili.

L. cz. C. I. 74/8 (1) (2658)

Przeciw Dwojrze Hochhaus, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Samuela Bera Hellnera pozew o własność 1/16 części realności obj. lwh. 196 gminy Strusów zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 kwietnia 1908.

Celem strzeżenia praw Dwojry Hochhaus ustanawia się pana adwokata dr. Blausteina w Trembowli, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecną Dwojrę Hochhaus w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Trembowla, dnia 18 marca 1908.

L. cz. C. 50/8 (1) (2650)

Przeciw Karolowi Warnikowi rolnikowi z Czarnego Dunajca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Ignacego Szczechowicza rolnika w Cichem pozew o 534 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 17 kwietnia 1908 o godzinie 11 przed południem, w tus. biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego Karola Warnika ustanawia się pana dr. Rokacha Stanisława adw. w Czarnym Dunajcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Karola Warnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 17 marca 1908.

L. cz. C. XII. 75/8 (2) (2611)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Wassermanowi w Zbarażu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Abrahama Pfefferbauma et Józefa Ungara pozew o 432 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 kwietnia 1908 o godz. 8·30 przed południem.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana dra Bibringa. adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika niezamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Stanisławów, dnia 19 lutego 1908.

L. cz. C. 58 8 (1) (2585)

Przeciw Maryi Wilkowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Kazimierza Tabaka z Łękj pozew o 425 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 3 kwietnia 1908 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej Maryi Wilkowej ustanawia się kuratorem pana Michała Kordaszewskiego notaryusza we Frysztaku, który zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopókiona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 20 marca 1908.

L. 32801/VI. b. (2691)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dzpp. Nr. 5 z roku 1907 ck. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że dzierżawca apteki w Mościskach, magister farmacyi Edward Kucharski, wniósł podanie o koncesyę na nową aptekę w Tarnopolu, „bez bliższego oznaczenia stanowiska", względnie na nową aptekę w Samborze, ze stanowiskiem „w Rynku" względnie w obrębie miasta, bez „oznaczenia stanowiska".

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianych aptek, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 marca 1908.

L. 482/08 (2638)

Edykt.

Dr. Józef Kremer, adwokat w Chrzanowie, zmarł 15 marca 1908. a jego substytutem ustanowiono p. dra Antoniego Gaszyńskiego, adwokata w Chrzanowie.

Z wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, 15 marca 1908.

L. Prez. 651, 18 P/8 (2605 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego reskryptem z dnia 25 lutego 1908 Prez. 4191, 18 P/8 mianował dla drugiej zwyczajnej, dnia 25 maja 1908 rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż sądu, Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego i Franciszka Ksawerego Brzozowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 14 marca 1908.

L. cz. Cw. 282/7 (3) (2601)

Edykt.

Stanisławowi Biedrawie w Juszczynie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Jaśle przeciw Izraelowi Fassowi o 2400 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 24 stycznia 1908 liczba czynności Cw. 282/7 (3), którą zakazano Stanisławowi Biedrawie uiszczać zapłaty na zaspokojenie lub na rachunek zajętej wierzytelności do rąk zobowiązanego Izraela Fassa.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Stanisław Biedrawa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adw. dra Włodzimierza Gabryszewskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Biedrawę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jasło, dnia 23 lutego 1908.

L. cz. Cw. II. 407/8 (1) (2639)

Edykt.

Przeciw p. Franciszkowi Orawcowi, przedtem w Poroninie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. j. handlowego w Krakowie przez p. Jakóba Machaufa pozew o 490 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 14 marca 1908 do l. cz. Cw. II. 407 8 (1) nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw p. Franciszka Orawca, ustanawia się pana dr. Maurycego Schönberga, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 14 marca 1908.

L. cz. Cw. III. 265/8 (2) (2675)

Edykt.

Przeciw Justynie Znamirowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Ignacego Immerglücka pozew o 2100 kor. i 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. III. 265/8 (1).

Celem strzeżenia praw Justyny Znamirowskiej, ustanawia się pana dra Ludwika Rattlera, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 29 lutego 1908.

L. cz. Cw. 997/7 (7) (2336)

Edykt.

Janowi Wirczakowi z Pomorzan w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Zamkowskiego w Pomorzanach, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Złoczowie przeciw Janowi Wirczak i tow. o 400 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 22 listopada 1907 liczba czyn. Cw. 997 6 (7), którą dozwolono zajęcie kwoty 657 kor. 98 hal. ulokowaną na książeczce Galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 3511.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Wirczak przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dra Epsteina, adwokata w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Wirczaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 24 stycznia 1908.

Amortyzacye.

L. cz. D. h. 1972/6 (2596 2—3)

Edykt.

Na wniosek p. Magdaleny Wiese 2 śl. Krauss dozwolono tusądową uchwałą z 1 listopada 1906 l. d. h. 1972/6 wdrożenie amortyzacyi wpisanego w stanie biernym poz. 1 realności lwh. 627 ks. gr. gm. kat. Niżniów objętej p. Magdaleny 1 śl. Wiese, 2 śl. Krauss własnej, jako na karcie głównej, oraz w stanie biernym lwh. 1750 ks. gr. tej samej gminy, jako na karcie ubocznej w przymiocie hipoteki łącznej, na mocy dekretacyi Justiciaryatu Tyśmienieckiego z dnia 7 sierpnia 1852 do l. 83 i dekretu kompromisarskiego z daty Niżniów dnia 5 kwietnia 1850 prawa zastawu dla kwoty 500 zł. mon. kon. na rzecz Adolfa Wiese, oraz wpisanego na skutek uchwały c. k. Justiciaryatu w Tyśmienicy z dnia 5 maja 1855 l. 11 i polecenia tut. c. k. sądu powiatowego z dnia 13 lutego 1856 l. 32, tudzież na podstawie ugody c. k. Justiciaryatu w Tyśmienicy z dnia 9 lutego 1855 l. 10 obowiązku Adolfa Wiese płacenia Anastazyi Niedźwiedzkiej dożywotnie każdego miesiąca po 30 zł. mon. kon., a po jej śmierci tejże wnukowi Władysławowi Niedźwieckiemu aż do osiągnięcia jego 18 roku życia po 5 zł. mon. kon. miesięcznie.

Zawiadamia się przeto wszystkich tych, którzy mają do tych wierzytelności prawa, by je najdalej do 15 stycznia 1908 r. w tutejszym sądzie zgłosili, ile że na wypadek bezowocnego upływu tego czasokresu (jednorocznego) dozwoli sąd na ponowny wniosek proszącej amortyzacyi powyższych wpisów i zarządzi wpisy wykreślenia powyższych ciężarów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 1 listopada 1906.

L. cz. T. II. 48 (1) (2529 1—3)

Edykt.

Na wniosek Natana Steinmetza w Tyczynie wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla przez Natana Steinmetza i Simona Blumenberga podpisanego o znaku wodnym 1 kor. 20 hal., zresztą niewypełnionego, który rzekomo zaginął z posiadania Natana Steinnetza 14 lutego 1908 i wzywa się edyktem posiadacza tego wekslu, by go w przeciągu 45 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, w tut. sądzie złożył, gdyż po upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 25 lutego 1908.

L. cz. T. 28 (2) (2643 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza weksla z daty Śniatyn 1 maja 1907 na 300 kor. opiewającego, płatnego w 6 miesięcy, akceptowanego przez Risię Feigę Steinig zam. Goldner i Dawida Rellera, by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie urzędowej“ rzeczony weksel w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 25 lutego 1908.

L. cz. Nc. IV. 69/7 (1) (2501 1—3)

Edykt.

Na żądanie Agnieszki Bergielowej i Józefy Kańskiej wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia ze stanu biernego realności lwh. 159 w Dobczycach prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 115 złr. 32 ct. ze skryptu dłużnego z 21 maja 1851 na rzecz masy spadkowej po Maryannie Bartlaga i w kwocie 40 złr. ze skryptu dłużnego z 30 sierpnia 1851 na rzecz masy spadkowej po Maryannie Sudrowej wskutek uchwał z 18 października 1851 L. 681 i 682 zaintabulowanych.

Wszelkie roszczenia do tych wierzytelności należy zgłosić do tutejszego Sądu w ciągu roku najpóźniej do 1 marca 1909, gdyż po bezowocnym upływie tego terminu dozwoloną zostanie amortyzacya i wykreślenie tych wpisów prawa zastawu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 12 lutego 1908.

L. cz. T. 4/8 (1) (2449 1—3)

Edykt.

Na wniosek Maurycego Landaua kupca w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do następujących mu rzekomo zaginionych weksli:

1) weksel z daty Laszki górne 11 października 1907, płatny 31 grudnia 1907 na sumę 424 kor. wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua a przyjęty przez Leisera Jonasa (z Laszek górnych) płatny w Laszkach górnych;

2) weksel z daty Laszki górne 6 września 1907, płatny 1 marca 1908 na sumę 1836 kor. 96 hal., wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua, a przyjęty przez Dominiuka Cybrucha (z Brzozdowic płatny w Laszkach górnych;

3) weksel z daty Laszki górne 11 października 1907, płatny 1 lutego 1908na sumę 1800 kor. wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua, a przyjęty przez Franciszka Matusza (z Laszek górnych) płatny w Laszkach górnych;

4) weksel z daty Laszki górne 6 września 1907, płatny 1 lutego 1908 na sumę 497 kor. 37 hal., wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua, a przyjęty przez Wasyla Dranca (z Laszek górnych) płatny w Laszkach górnych;

5) weksel z daty Laszki górne 6 września 1907, płatny 1 lutego 1908 na sumę 578 kor. 28 hal. wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua, a przyjęty przez Jurka Mandryka (z Podniestrzan) płatny w Laszkach górnych;

6) weksel z daty Laszki górne 6 września 1907, płatny 1 lutego 1908 na sumę 431 kor. 92 hal., wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua, a przyjęty przez Michała Pasternaka i Hrynia Bereziuka (z Czartoryi) płatny w Laszkach górnych;

7) weksel z daty Laszki górne 2 września 1907, płatny 1 lutego na sumę 363 kor. 22 hal., wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua, a przyjęty przez Semka Paszko (z Czartoryi) płatny w Laszkach górnych.

Wzywa się posiadacza każdego z tych weksli aby w przeciągu dni 45 licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył sądowi tutejszemu weksel, bo po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu, który jednak co do wekslu wymienionego pod 2. podanego najwcześniej zaczyna biedz od 1 marca 1908 będzie weksel nie przedłożony uznany za amortyzowany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 19 lutego 1908.

L. cz. T. 2/8 (1) (2606 1—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wdraża na prośbę Józefa Gutwilliga z Lutowisk postępowanie, celem amortyzacyi zaginionego Józefowi Gutwilligowi weksla z daty Lutowiska 20 stycznia 1908 na kwotę 1000 kor. opiewającego, dnia 20 lipca 1908 płatnego na własne zlecenie przez Józefa Gutwilliga jako akceptanta i wystawcę podpisanego.

Wzywa się posiadacza tego weksla, by w przeciągu dni 45 od daty jego płatności weksel ten w tut. sądzie przedłożył i swoje prawa do niego wykazał, gdyż w przeciwnym razie weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 28 lutego 1908.

L. cz. T. 14/7 (1) (2565 1—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wdraża na prośbę Józefa hr. Potockiego w Rymanowie postępowanie celem amortyzacyi zaginionych temuż Józefowi hr. Potockiemu następujących dokumentów, wszelkie, mających wszystkich wymogów wekslowych a to:

1) blankietu wekslowego bez daty wystawienia i płatności bez wypełnienia kwoty a na blankiecie na kwotę 3000 kor. ostemplowanym przez Antoniego hr. Potockiego w miejsce akceptanta a przez Józefa hr. Potockiego w miejsce wystawiciela i żyranta podpisanego;

2) blankietu wekslowego bez daty wystawienia i płatności i podania kwoty na blankiecie na 1200 kor. ostemplowanym przez Antoniego hr. Potockiego w miejsce akceptanta a przez Józefa hr. Potockiego w miejsce wystawiciela i żyranta podpisanego;

3) blankietu wekslowego bez daty wystawienia i płatności na kwotę 900 kor. opiewającego a przez Józefa hr. Potockiego w miejsce akceptanta, zaś przez Antoniego hr. Potockiego w miejsce wystawcy i żyranta podpisanego;

4) blankietu wekslowego bez daty wystawienia i płatności na kwotę 100 kor. opiewającego przez Józefa hr. Potockiego w miejsce akceptanta, a przez Antoniego hr. Potockiego w miejsce wystawiciela i żyranta podpisanego.

Wzywa się posiadacza powyższych dokumentów, aby od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w ciągu jednego roku zgłosił się ze swojemi prawami w tut. sądzie, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu dokumenta powyższe za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 28 lutego 1908.

L. cz. T. 24/8 (2) (2673 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Konstantego Gumińskiego w Krakowie imieniem Zgromadzenia ks. Penitencyarzy w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych na imię ks. Ludwika Karczewskiego wystawionych książeczek wkładkowych Kasy Oszczędności miasta Krakowa mianowicie książeczki wkładkowej Nr. 102407 ze saldem 432 kor. 2 hal. Nr. 121307 ze saldem 217 kor. 33 hal. w dniu 1 stycznia 1908.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 13 marca 1908.

L. cz. T. 82/7 (3) (2674 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Wilhelma Eibenschütza i Jakóba Eibenschütza, właścicieli kantoru: „Bracia Einbenschütz“ w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawców zagubionych obligów udziałowych pożyczki miasta Krakowa po 20 złr., zwanych losami miasta Krakowa, a mianowicie obligów opatrzonych numerami: 2096, 1536, 4879, 14964, 14573, 22072, 29248, 37840, 36469, 36586, 52148, 55621, 59574, 72391, 48205 i 68513.

Posiadacza powyższych losów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności wygranej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 18 marca 1908.

L. cz. T. 113/7 (2) (2633 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Zofii Morozowieckiej we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 135.941 na kwotę 4980 kor. 77 hal. i na nazwisko „Kazimiera Gujska“ opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 lutego 1908.

L. cz. T. II. 3/8 (1) (2527 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Józefa Wernera, właściciela realności w Jaśle wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego, zaopatrzonego znaczkiem stemplowym na 80 hal. i podpisami Józefa Wernera jako akceptanta, Józefy Wernerowej jako wystawczyni i żyrantki, oraz Maryi Galikowej jako dalszej żyrantki, bez daty wystawienia i płatności i bez oznaczenia sumy wekslowej.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 20 lutego 1908.

L. cz. T. 103/7 (1) (2577 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Krzyżanowskiego, właściciela dóbr ziemskich w Hulczu przez adw. dra Zygmunta Lisiewicza, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych akceptów wekslowych bez dat wystawienia i płatności, przez Jana Krzyżanowskiego in bianko podpisanych, z których jeden opiewa na 7000 kor., drugi na 8000 kor.

Posiadacza powyższych akceptów wekslowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 listopada 1907.

L. cz. T. 18/8 (2) (2561 1—3)

Amortyzacya.

Na żądanie p. Maryi Dickinger, właścicielki pralni chemicznej w Wiedniu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego losu krakowskiego Nr. 63.103 nominalnej wartości 40 kor.

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni 3 dni po dniu płatności wygranej, gdyż w przeciwnym bowie razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 11 marca 1908.

Spadki.

L. cz. A. 16/8 (5) (2572 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że dnia 8 grudnia 1907 w Niedarach zmarła ś. p. Anna z Jesionków Grzywnowa, pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Franciszka Grzywny, syna zmarłej, nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem nieobecnego Franciszka Grzywny, Janem Piwowarczykiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, dnia 7 marca 1908.

L. cz. A. 297/7 (5) (2546 1—3)

Edykt

zwołania dziedziców sądowi niewiadomych.

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, iż dnia 17 stycznia 1891 zeszedł ze świata Karol Dusza w Wiedniu, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedziczem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Wojciech Wojtas z Polny ustanowiony został za kuratora spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo, jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 7 marca 1908.

L. cz. A. 403/7 (10) (2589 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu zawiadamia, że dnia 29 października 1889 w Gnojnicach zmarła Anna z Chonijów Starzyńska nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Kasi Podio, Jewki Misyk, Iwana Misyka i Stefana Małysza nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem c. k. notaryuszem Piotrem Buglem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 16 grudnia 1907.

L. cz. A. IV. 99/6 (11) (2683 1—3)
Edykt.

C. k. sąd powiatowy oddział IV. w Złoczowie zawiadamia, że 9 kwietnia 1899 zmarł ab intestato w powszechnym szpitalu we Lwowie Süsie Tenenbaum.

Sąd nie znając miejsca pobytu Goldy Tenenbaum i Srula Wolfa 2 im. Tenenbaum, ustawowych dziedziców tego zmarłego, wzywa ich, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosili się w tym sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicami, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z ustanowionym dla nich kuratorem dr. Epsteinem.

Złoczów, dnia 23 grudnia 1907.

L. cz. A. 111/7 (2478 1—3)
Edykt.

Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, że 15 marca 1907 w Oszówce zmarła Marya 2o Waligórowa bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Karola Niżnika nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Maciejem Nawarą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 24 lipca 1907.

L. cz. A. 61/8 (5) (2502)
Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Frysztaku zawiadamia, że w dniu 22 lutego 1908 w Gliniku dolnym zmarła Wiktorya z Czyżewskich Krok bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi niewiadomo, którym osobom przysługa prawo dziedziczenia, spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Józef Stadnicki z Glinika dolnego kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 5 marca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 16 Stow. I. 61/15 (2295 1—3)
Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmy „Towarzystwo kredytowe w Borszczowie“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 10 grudnia 1907 odbytem rozwiązanie i likwidacya stowarzyszenia uchwaloną została i że na likwidatorów dotychczasowych dyrektorów Samsona Gottesmana i Naftalego Karka wybrano. Zarazem wzywa się wierzycieli, aby do stowarzyszenia się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, 12 lutego 1908.

L. cz. Firm. 15/8 Stow. C. 67 (2211)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dolina.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu w Dolinie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 15 grudnia 1907 zmieniono §§ 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 15, 16, 18, 21, 31, 32, 33, 34, 36, 37, 40 i 42 statutów.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Prowadzenie interesów eskontowych i kredytowych dla dostarczenia członkom kredytu, potrzebnego im do prowadzenia handlu, przemysłu i rolnictwa.

Obecnie: Dostarczenie członkom swoim gotowych pieniędzy, potrzebnych im do prowadzenia handlu, przemysłu, rzemiosła i gospodarstwa.

Podpis firmy dotąd: Pod drukowaną firmą podpisują dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i jeden do podpisywania firmy upoważniony urzędnik.

Obecnie: Pod drukowaną lub pisaną firmą podpisują się dwaj dyrektorowie.

Ogłoszenia: Plakatem w lokalu stowarzyszenia i w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Data wpisu: 3 lutego 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Stryj, dnia 31 stycznia 1908.

G. Zl. Firm. 36/8 Gesel. I. 105 (2215)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Zabłocie bei Saybusch.

Firmawortlaut: Saybuscher Papierfabrik.

Eingetragen: Richard Bathelt Fabrikant in Bielitz.

Ausgetreten: Dr. Karl Bincer.

Vertretungsbefugt: Richard Bathelt mit einem Mitgliede des Verwaltungsrates (Vorstandes) oder einem Prokuristen.

Datum der Eintragung: 4 März 1908.

K. k. Kreis- als Handelsgericht
Abtheilung II.
Wadowice, am 28 Februar 1908.

L. cz. Firm. 219 Rg. A. I. 75 (2207)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Antoni Markiewicz i spółka“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel skór w Krakowie.

Przystąpiła: Zofia Spałecka, jako jawna spólniczka.

Zmarł spólnik Antoni Markiewicz.

Uprawniony do zastępstwa jest tylko spólnik Feliks Grodzki.

Podpis firmy (F. Z.): Pod odciskiem stampilii nazwę firmy obejmującem podpisze własnoręcznie „Feliks Grodzki“.

Dzień wpisu: 24 lutego 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 22 lutego 1908.

L. cz. Firm. 11 Stow. I. 279/8 (2297)
Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Kluwińcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu dnia 17 listopada 1907 w miejsce dotychczasowego przełożonego zarządu Karola Horodyskiego, Stanisław Lipański, kierownik szkoły w Kluwińcach, przełożonym zarządu wybrany został, w miejsce zaś dotychczasowych członków zarządu Bartłomieja Domaradzkiego, Antoniego Głowackiego i Feliksa Kosturowskiego, Szczepan Maksymowicz, maszynista, Karol Terlecki i Karol Horodyski, rolnicy w Kluwińcach, członkami zarządu wybrani zostali, zresztą zaś dotychczasowy skład zarządu niezmieniony został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, 12 lutego 1908.

L. cz. Firm. 256 stow. III. 74 (2326)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Wiśniowa koło Dobczyc.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Wiśniowej koło Dobczyc, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Członkowie zarządu wystąpili: Jan Tomera i Józef Kus.

2. Członkowie zarządu wybrani: Jan Hujdus, rolnik w Lipniku i Józef Kaczmarczyk, młynarz w Wiśniowej.

Data wpisu: 2 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 29 lutego 1908.

L. cz. Firm. 257 Stow. II. 89 (2327)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo pomocy kredytowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi“, że z powodu ukończenia likwidacyi zostaje to Towarzystwo wykreślone z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Dzień wpisu: 2 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 29 lutego 1908.

L. cz. Firm. 39 Rg. A. 16/1 (2330)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych oddziału A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: „Dawid Koffler i Dawid Parnass, handel pierzem w Tarnopolu“.

Forma spółki: jawna, od 11 stycznia 1908.

Spólnicy Dawid Koffler i Dawid Parnass, kupcy pierzem, obaj w Tarnopolu.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis bądź to jednego, bądź to drugiego spólnika imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 17 lutego 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 12 lutego 1908.

L. cz. Firm. 71, 72/8 (2288)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru handlowego oddział A. wpisuje się:

Siedziba firmy: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Rubinsohn et Heller.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów mieszanych.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Schulim Rubinsohn i Meier Heller, kupcy w Kołomyi.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wyciśniętem stampilią lub przez kogokolwiek skreślonem umieszczają swe imię i nazwisko obaj spólnicy własnoręcznie i obaj łącznie są upoważnieni do zastępowania firmy.

Dzień wpisu: 18 lutego 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 18 lutego 1908.

L. cz. Firm. 105 (7) (2252)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie „Bank ziemski w Łańcucie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ na podstawie protokołu posiedzenia Rady nadzorczej z dnia 27 maja 1906 r., że dotychczasowy członek Dyrekcyi Wiktor Skołyszewski ustąpił z tego stanowiska z dniem 27 maja 1906 r. i z tymże dniem przestał pełnić obowiązki dyrektora.

Rzeszów, dnia 9 lutego 1907.

G. Zl. Firm. 650.651/7 Reg. A. (2290)
Eintragung der Firma eines Einzelkaufmannes.

Eingetragen wurde in das Register Abteilung A.:

Sitz der Firma: Podwysoka.

Firmawortlaut: Propinationspachtung in Podwysoka Mendel Händler.

Betriebsgegenstand: Propinationspachtung.

Inhaber (I.): Mendel Händler in Podwysoka.

Datum der Eintragung: 8 Jänner 1908.

K. k. Kreis- als- Handelsgericht,
Abteilung II.
Kolomea, am 8 Jänner 1908.

L. cz. Firm. 163 Sp. III. 207 (2370)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Drukarnia M. Schmitta i spółki we Lwowie.

Zmarł spólnik: Jan Henryk Mieczysław Schmitt; w jego miejsce wstąpiła na mocy uchwały Sądu powiatowego S. I. we Lwowie z 1 lutego 1908 A. VII. 26/8 (3) Marya Antonina Walerya 3-im. Schmittowa i dr. Piotr Kazimierz Ostaszewski-Barański łącznie.

Podpis firmy: firmę będą obaj ci spólnicy w ten sposób podpisywać, że pod powyższem brzmieniem firmy zamieszczą obaj spólnicy swoje podpisy, a to: „M. Schmittowa i dr. K. Ostaszewski-Barański“.

Dzień wpisu: 22 lutego 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 22 lutego 1908.

L. cz. Firm. 33 8 Rg. A. 56 (2331)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm A. wciągnięto:

Siedziba firmy: Żywiec.

Brzmienie firmy: Karol Berke i spółka.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel nierogacizny.

Forma spółki: Spółka jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Karol Berke, Karol Pawełek, August Pawełek i Franciszek Studencki, handlarze nierogacizny, wszyscy w Żywcu zamieszkali.

Podpis firmy: Firmę podpisuje Karol Berke własnoręcznie, następnie: Karol Berke i spółka.

Dzień wpisu: 29 lutego 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 24 lutego 1908.

Kuratele.

L. cz. L. 2/8 P. 21/8 (5) (2435 1—3)
Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Dąbrowskiego w Dulczówce.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Dudka syna Jana w Dulczówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pilzno, dnia 2 marca 1908.

L. cz. L. VIII. 16/7 (2474 1—3)
Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Maryę Kornaga w Kałuszu.

Kuratorem jej ustanowiono Wiktora Kornagę w Kałuszu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kałusz, dnia 14 grudnia 1907.

L. cz. P. I. 18/8 (4) (2493 1—3)
Edykt.

Umysłowo chorą uznano Zofię Puc w Zwięczycy.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Puca w Racławówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 14 marca 1908.

L. cz. L. IV. 9/7 (6) L. IV. 14/7 (6) (2316)
Edykt.

Za marnotrawnych uznano:

a) Jana Kellera rolnika w Einsingen;

b) Michała Juryniec rolnika w Lubyczy kniazie.

Kuratorem tychże ustanowiono:

ad a) Karola Rebmana gospodarza w Einsingen;

ad b) Ilka Juryniec rolnika w Lubyczy kniazie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rawa, dnia 10 marca 1908.

L. cz. L. VII. 17 6, L. VII. 4 7, L. VII. 10/7, L. VII, 13/7 (2317)
Edykt.

Za marnotrawnych uznano:

1. Pańka Fediurę w Kamionce Pulce.

Kuratorem jego ustanowiono Hryńka Stecynę tamże.

2. Annę Trusz w Hujczu.

Kuratorem jej ustanowiono Ołeksę Jackowa tamże.

3. Andrucha Pańczaka w Siedliskach.

Kuratorem jego ustanowiono Fedka Pańczaka tamże.

4. Stefana Okonilka z Kamionki Rud.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Łucyka syna Michała tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Rawa, dnia 11 marca 1908.

L. cz. P. 26/8 (4) (2020)
Edykt.

Za marnotrawnego uznano Matija Jaremy, rolnika w Kudryńcach.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Sajeńczukę, rolnika w Kudryńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 7 lutego 1908.

L. cz. 9/7 (2108)
Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Salomeę Kozaczka w Ćwikowie.

Kuratorem jej ustanowiono Tomasza Kozaczka w Ćwikowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 3 grudnia 1907.

L. cz. P. VI. 122 7 (6) (2221)

Antoni Zjawin z Szulhanówki uznany za umysłowo chorego.

Kuratorem Józef Zjawin.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, dnia 25 lutego 1908.

L. cz. L. XX. 1/8 (4) (2176)

Za umysłowo chorego uznano Jana Podmokłego w Prądniku czerwonym.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Niemca w Prądniku czerwonym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XX.
Kraków, dnia 14 lutego 1908.

L. cz. P. 18/8 (7) (2259)

E d y k t.

Za marnotrawnych uznano Jana i Karolinę małż. Woźniaków w Wadowicach

Kuratorem ich ustanowiono Jana Łopatę w Jaroszowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wadowice, dnia 20 lutego 1908.

L. cz. P. 2/8 (5) (2333)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Danyłejkę w Rybnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Samofała w Rybnikach.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany, dnia 4 stycznia 1908.

L. cz. P. 62/8 (6) (2495)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jana Budzika w Porębie radlnej.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Laskę w Porębie radlnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 21 lutego 1908.

L. cz. P. III. 173/7 (4) (2499)

E d y k t.

Za marnotrawczynię uznano Maryę Kozar, żonę Janka, w Słobódce turyl.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Kozara w Słobódce turyleckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 17 października 1908.

L. cz. P. 29/8 (4) (2506)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Marcina Wróbla w Niwiskach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Bielenia w Niwiskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kolbuszowa, dnia 21 stycznia 1908.

L. cz. L. 5/7 (3) (2539)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jakóba Czernika w Smanowy.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Jędrzejczyka w Smanowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 13 marca 1908.

L. cz. L. III. 16 7 (6) (2536)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Szymona Ociepki w Stryju.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Ociepkę w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 28 grudnia 1907.

L. cz. L. XVIII. 4/7 (14) (2130)

E d y k t.

Za chorego na umyśle uznano Jana Zygmunta w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Komendowskiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.

Kraków, dnia 8 stycznia 1908.

L. cz. L. 6 6 (25) (2555)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Ernestynę Toppel w Suchej.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Klapholza w Suchej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sucha, dnia 27 lutego 1908.

L. cz. P. VI. 6/8 (2549)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Józefa Ogonowskiego w Podmichalu.

Kuratorem jego ustanowiono Prokopa Dołżańskiego w Podmichalu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kałusz, dnia 20 stycznia 1908.

L. cz. P. I. 44/8 (6) (2532)

E d y k t.

Za marnotrawnych uznano Franciszka i Zofię Miąsików w Zwięczycy.

Kuratorem ich ustanowiono Jana Bednarskiego w Zwięczycy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 18 marca 1908.

L. cz. P. V. 261/7 (2304)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Jędrzeja Brosławskiego w Gołogórach.

Kuratorem jego ustanowiono Semka Jakimowa w Gołogórach.

C. k. Sąd powiatowy.

Złoczów, 13 sierpnia 1907.

L. cz. P. VI. 15/8 (5) (2162)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Eufrozynę Maciborko zam. Didykową w Meteniowie.

Kuratorem jej ustanowiono Filipa Bojko w Kabarowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Zborów, dnia 18 lutego 1908.

L. cz. L. 8/7 (6) P. 203/7 (7) (2509)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Łeska Musija w Bojańcu.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Weśnija w Bojańcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mosty wielkie, dnia 30 grudnia 1907.

L. cz. L. 16/7 P. 1/8 (1) (2178)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Piotra Martyniuka zwanego Onufryk w Rusiniu.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Hajduka w Rusiniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 9 stycznia 1908.

L. cz. 6/7, 10/7 (2142)

E d y k t.

Za umysłowo chorych uznano Józefa Wodniaka z Trzebini i Wiktoryę Tarabułową z Jankowic.

Kuratorem ich ustanowiono Józefa Siudę w Libiążu małym Andrzeja Hudzika w Jankowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chrzanów, dnia 10 lutego 1908.

L. cz. L. 10/7 (2197)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jana Dziączkę ze Szczurowej.

Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Głąba, rolnika ze Szczurowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radłów, dnia 12 lutego 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7 25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8 05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10 05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Köröżmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12 00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1 10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5 00	z Jaworowa.
--	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa). Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10 50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6 00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6 58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
--	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza. Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze":

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze":

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz 8 rano do 12 w południe.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTROWANY**“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS **nadal pomieszczać będzie** Kroniki Tygodniowe **poruszające najżywsze zagadnienia doby.**

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Illustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poetamalarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

- Wymarłe miasto
- Propaganda
- Trybun uliczny
- Wiec dzieci
- Walki bratobójcze
- Szpieg
- Brauningi
- Bomba
- Odwiedziny więźniów
- Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie . . . . . kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie . . . . kor. 7·20
	Półrocznie . . . . „ 13·60		Półrocznie . . . . „ 14·40
	Rocznie . . . . „ 27·20		Rocznie . . . . . „ 28·80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Znakomite ciastka po 3 centy w Cukierni Krakowskiej, Lwów, ulica Fredry.

Pokój dla pań

osobny lub wspólny odnajmie wdowa. Wysocka, Łyczaków 29.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Francuzka, otwierając szkołę, przyjmuje dzieci w godzinach porannych. Zgłoszenia: **Laurencya Demec**, ul. Kochanowskiego Nr. 32 B.

Stowarzyszenie koszykarskie w Skawinie,

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką uchwaliło na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu w dniu 11 września 1907 likwidacyę i w dniu 17 stycznia 1908 rozwiązało się zwracając udziały członkom.

DYREKCYA

Władysław Kwieciński, Czesław Czapkiewicz, Jan Sorosiński.

Skawina, dnia 14 marca 1908.

Zarząd pasieki A. KRAIŃSKIEGO w Jezierzanach ad Czortków

wysyła w 5-cio kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, — prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal., a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. — Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe, jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak itd. — w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal. Cenniki na żądanie franko.

Poszukuje się do wynajęcia we Lwowie

małego domku

o 3—4 pokojach, kuchni i ogródka. Mieszkanie musi być suche i zdrowe. Bliskość tramwaju konieczna. Zgłoszenia E. S. Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Sezon 1908.



Fabryka i skład kapeluszy

pod firmą

ANTONI KAFKA

(przedtem Koželoužek)

Lwów, ul. Halicka 4, obok katedry.

Poleca na sezon **wiosenny i letni** kapelusze i cylindry najmodniejsze własnego wyrobu jakoteż kapelusze i cylindry z fabryki P. i C. Habiga, c. i k. nadwornych dostawców we Wiedniu, oraz innych fabryk zagranicznych w **najnowszych fasonach i kolorach** po najtańszych cenach.

Wielki wybór kapeluszy dla dzieci.

CENNIKI GRATIS I FRANCO.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1908

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 6 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal.**, dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

L. 3792.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Janowi Klee i Elżbiecie z Bechtloffów Klee kapitał 61.701 kor. 44 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 68.000 kor. na hipotece dóbr Dąbrowa wołczyszczowiecka, w powiecie mościckim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1908 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Jana Klee i Elżbietę z Bechtloffów Klee, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 20 marca 1908.

L. 3197/08.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Izydorowi Bernardowi Hautowi kapitały 49.211 kor. 49 hal., 9842 kor. 30 hal. i 39.693 kor. 96 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 50.000 kor., 10.000 kor. i 40.000 kor. na hipotece dóbr Kunin, w powiecie żółkiewskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1908 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Izydora Bernarda Hauta jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 21 marca 1908.

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Kamionce strumiłowej zaprasza członków Towarzystwa na

XXII. Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 9 kwietnia 1908 o godzinie 11 przed południem, w sali Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1907.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1907.
4. Wniosek rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1907.
5. Wybór rady zawiadowczej z siedmiu członków na przeciąg lat trzech.
6. Zatwierdzenie wyboru dwóch członków Dyrekcyi i dwóch zastępców na przeciąg lat trzech.

W Kamionce strumiłowej, dnia 26 marca 1908.

Rada zawiadowcza pow. Tow. zaliczkowego w Kamionce Strum.

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Adam Thullie, prezes. **Zdzisław Zawałkiewicz**, sekretarz.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych.

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.

Filia w Wiedniu.

Zastępcy: Chylewski, Hruby & Comp.

dawniej Władysław Niemeksza we Lwowie.



Przewozowe oraz stałe **Lokomobile** na parę nasyconą i patentowane **do przegrzanej pary** o sile 10 — 600 koni parowych.

Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice dla **celów przemysłowych i rolnictwa.**

Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.

Zużytkowanie każdego materyału opałowego. Wykorzystanie wydmuchu do ogrzewania i t. p. celów.

Dostarczona produkcya zwyż pół miliona HP.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 24.301/IV. (2670)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej dostawę wraz z montowaniem urządzenia mechanicznego zakładu pomp nad rzeką Rabą dla stacyi Bochni.

Roboty mają być ukończone z dniem 15 listopada 1908.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, warunki budowy, jakoteż plany, na podstawie których mają być sporządzone przez oferenta szczegółowe plany urządzenia mechanicznego, można przeglądać, a względnie nabywać w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, Oddział dla utrzymania kolei i budowy.

Odnośne oferty, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na urządzenie mechaniczne zakładu pomp dla stacyi Bochnia" najpóźniej do dnia 5 maja 1908 godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12·30 po południu w małej sali posiedzeń na I. piętrze drzwi Nr. 135.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 20 lipca 1908.

Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, iż tylko fabryki i warsztaty konstrukcyj żelaznych mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert.

Oferty, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób, nie będą uwzględnione.

Kraków, w marcu 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 614.

KONKURS.

W celu nadania posagu z fundacyi im. Ignacego Lewkowicza na rok 1908 w kwocie 2.700 koron biednej izrael. dziewczynie w dniu 22 maja 1908, jako w rocznicę śmierci fundatora, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu;

1. na przynależność do gminy lwowskiej;
2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;
3. na ubóstwo;
4. na ukończony 16 rok życia;
5. na nienaganny moralny żywot;
6. na okoliczność, czyli rodzice żyją lub zmarli.

Podania, w dowody powyższe zaopatrzone, należy wnieść najpóźniej do 8 maja 1908 do kancelaryi Zboru izraelickiego (przy ul. Bernsteina l. 12.).

Lwów, dnia 22 marca 1908.

Przełożeństwo Gminy wyznaniowej izraelickiej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.